

OSZUSTWO



KTÓRE ZWIODŁO ANIOŁÓW, SKAZIŁO CHRZEŚCIJAŃSTWO, ORAZ OPÓZNIŁO DRUGIE PRZYJŚCIE Chrystusa

DR TIMOTHY R. JENNINGS

**OSZUSTWO,
które zwiodło aniołów,
skaziło chrześcijaństwo,
oraz opóźnia drugie przyjście
Chrystusa**

Tytuł angielskiego oryginału:

**The Lie That Deceived Angels,
Infects Christianity, and Delays
the Second Coming of Christ**

**Autor:
Dr Timothy R. Jennings**

Copyright © 2025
Come and Reason Ministries
Wszelkie prawa zastrzeżone

4922 La Collina Way,
Suite 100
Collegedale, TN 37363
comeandreason.com
requests@comeandreason.com
423-661-4734

Cytaty biblijne pobrano z witryny:
Biblia 2000 - Interaktywna Biblia online
<https://www.biblia.info.pl/biblia.html>



Spojrzenie na ewangelię
z szerszej perspektywy,
uwzględniającej wojnę
we wszechświecie
(która obejmuje również
pojednanie tego
„co jest w niebie”),
pogłębia nasze
zrozumienie
problemu grzechu
oraz Boże metody
rozwiązania go.

Spis treści

Dlaczego Jezus jeszcze
nie powrócił?

6

Oszustwo szatana

12

Kościół skorumpowany

20

Religie chrześcijańskie
a narzucone prawo

36

Dlaczego Jezus musiał
umrzeć, jeśli nie
z przyczyn prawnych?

50

Dodatki

58

A. Kluczowe wyrażenia
biblijne:
porównanie definicji

B. Szabat vs niedziela

C. Trudne fragmenty biblijne
przez pryzmat Bożego prawa
projektowego



Dlaczego Jezus jeszcze nie powrócił?

OSTATNIEGO DNIA 1993 ROKU MÓJ OJCIEC NAGLE ZMARŁ, MAJĄC ZALEDWIE 57 LAT. WIADOMOŚĆ TA TRAFIŁA MNIE JAK KULA W SERCE. STRACIWSZY OJCA, UZMYŚŁOWIŁEM SOBIE OGROM CIERPIENIA WYRĄDZONEGO BOŻEMU STWORZENIU PRZEZ GRZECH, I ZACZĄŁEM PRAGNĄĆ NIEBA JAK NIGDY PRZEDTEM. KIEDY POGRĄŻONY BYŁEM W ŻAŁOBIE, POCIESZAŁA MNIE OBIETNICA ZMARTWYCHWSTANIA I PEWNOŚĆ POWROTU CHRYSTUSA: NIE TYLKO SPOTKAM JEZUSA TWARZĄ W TWARZ, ALE ZNOWU BĘDĘ Z OJCEM!

Tak samo jak wielcy bohaterowie wiary wymienieni w Liście do Hebrajczyków, ja też tęskniłem za „lepszą ojczyzną, to jest niebiańską” (Hbr 11:16).

Przyszło mi również na myśl przesłanie apostoła Piotra, że nie tylko mamy „postępować na co dzień” „święcie i pobożnie”, ale także starać się „przyspieszyć nastanie dnia Bożego” (2 P 3:11,12 PL)!

Przyspieszyć nastanie dnia Bożego? Jakże pragnąłem się do tego przyczynić! Ale w jaki sposób?

Głębokie pragnienie przebywania z Jezusem, położenia kresu wszelkiemu bólowi, wyzyskowi, grzechowi, krzywdom, klęskom, chorobom, molestowaniu, starzeniu się, korupcji, wszelkiemu złu i śmierci – uwolnienia się od ciężaru grzechu, który spowodował tyle cierpienia Bożemu stworzeniu (Rz 8:22) – zmobilizowało mnie do dołożenia wszelkich starań by znaleźć sposób w jaki my, jako lud Boży, moglibyśmy przyspieszyć przyjście Chrystusa.

Przypomniała mi się wtedy obietnica Jezusa, że gdy „będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, (...) wtedy nadejdzie koniec” (Mt 24:14 BW).

Wiedziałem, że „Pan nie zwleka z wypełnieniem tego, co przyobiecał, mimo iż niektórzy myślą inaczej. On tylko jest cierpliwy (...) Nie chce bowiem niczyjej zagłady, lecz pragnie, żeby się wszyscy nawrócili” (2 P 3:9 BWP), ale uświadomiłem sobie,

że teraz już z całą pewnością wszystkie narody, plemiona, i grupy ludzi na Ziemi słyszały o Jezusie. Odrzuciłem więc myśl, że jest może jakiś pustelnik ukrywający się w jaskini w bezludnej części świata, który nigdy o Nim nie słyszał, i że jeśli tylko uda się nam go znaleźć i opowiedzieć mu o Jezusie, możemy tym przyspieszyć przyjście naszego Pana.

Zacząłem więc badać historię chrześcijaństwa od czasu wniebowstąpienia Jezusa i wyraźnie zdałem sobie sprawę z tego, że ewangelia, według której żył Jezus i której nauczał, a która była również praktykowana przez Kościół Nowego Testamentu, funkcjonowała zupełnie inaczej niż ta, co zdominowała świat od tej pory.

Kiedy studiowałem tę fascynującą, chociaż tragiczną historię, doszedłem do przekonania, że Bóg wzbudził ruch Reformacji po to, by ponownie przedstawić chrześcijanom prawdziwą ewangelię (tę, której nauczał Jezus), i wyprowadzić świat z „ciemnych wieków”, kiedy to wiernych palono na stosach, prowadzono „święte” krucjaty, oraz odbierano wolność i życie wiernym (Inkwizycja). Uzmysłowiłem sobie również, że Reformacja nie ograniczała się do specyficznego okresu w historii, kiedy to skorygowano wiele doktrynalnych wierzeń, ale jest stopniowym odkrywaniem zarzuconych prawd i stosowaniem ich w życiu aż do końca wieku.

Ewangelia Jezusa w życiu ludu Bożego

Wychowałem się w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego (KADS). Adwentyści postrzegają siebie jako lud, którego zadaniem jest kontynuowanie dzieła rozpoczętego przez wielkich reformatorów, takich jak Jan Wycliffe, Jan Hus, Hieronim, William Tyndale, Marcin Luter, Jan Knox i Jan Wesley. Podobnie jak ci reformatorzy, adwentyści wierzą, że po epoce apostołskiej chrześcijaństwo zostało skażone wszelkiego rodzaju fałszem i pogańskimi praktykami, które przesłoniły prawdziwą ewangelię i stały się przeszkodą w drodze do zbawienia. Reformatorzy starali się wyeliminować te błędy i ujawnić czystą biblijną prawdę.

Ponieważ Reformacja to stopniowy proces odkrywania i rozwoju prawdy z pokolenia na pokolenie aż do przyjścia Chrystusa, członkowie niewidzialnego Kościoła Bożego¹ mają kontynuować dzieło wielkich reformatorów, stosując odzyskaną prawdę we własnym życiu, oraz przedstawiać ewangelię w jej najczystszej wydaniu, aby przyspieszyć drugie przyjście Pana. Adwentyści postrzegają siebie jako część tego właśnie ruchu Reformacyjnego.

Oficjalną „Misją Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego jest głoszenie wszystkim ludziom wiecznej Ewangelii w kontekście poselstwa trzech aniołów z Apokalipsy 14,6-12, aby prowadzić ich do przyjęcia Jezusa jako osobistego Zbawiciela, stania się Jego uczniami i przygotowania na Jego bliski powrót” (Mt 28:18-20, Dz 1:8)¹.

Co jest natomiast *szczególną* misją adwentystów? Misją *wszystkich* chrześcijan (nie tylko adwentystów) jest czynienie uczniami wszystkich narodów (Mt 28:18), tak samo jak wszyscy chrześcijanie są wezwani, aby – jako Boży świadkowie (Dz 1:8) – żyć Jego miłością. Jezus powiedział, że wszyscy prawdziwi chrześcijanie będą okazywać lojalność wobec Niego



poprzez miłość do Boga i do siebie nawzajem (J 13:35). Szczególna misja Kościoła adwentystów nie brzmi: „Członkostwo w naszym Kościele zapewnia zbawienie”, ani „Kościół adwentystów ma wyłączne prawa do zbawienia”. Nasza szczególna misja nie polega na zdobywaniu członków dla naszej denominacji religijnej!

Nasza misja jest wyjątkowa, bowiem przedstawia ewangelię w kontekście wojny we wszechświecie, której stawką jest o wiele więcej niż tylko wybawienie ludzkości z śmiertelnych siideł grzechu, ale dotyczy również ugruntowania bezgrzesznych niebiańskich istot w lojalności do Boga, by grzech nie powstał po raz drugi. Apostoł Paweł napisał:

Ponieważ upodobał sobie Ojciec, aby w nim zamieszkała cała pełnia; I żeby przez niego pojednał wszystko ze sobą, czyniąc pokój przez krew jego krzyża; przez niego, mówię, to, co jest na ziemi, jak i **to, co jest w niebie**. (Kol 1:19,20 UBG)

¹ Są to chrześcijanie, którzy się nawrócili i w swoim życiu spełniają misję Chrystusa—niosą prawdziwą ewangelię—niezależnie od wyznań religijnych. Jezus powiedział, że zboże (zbawieni) i kłaki (zgbubieni) rosną w Kościele razem aż do zniwa. Tak więc „Kościół niewidzialny” odnosi się do wszystkich szczerze nawróconych, bez względu na ich przynależność dominacyjną.

Spojrzenie na ewangelię z szerszej perspektywy, uwzględniającej wojnę we wszechświecie (która obejmuje również pojednanie tego „co jest w niebie”), pogłębia nasze zrozumienie problemu grzechu oraz Boże metody rozwiązania go. Kiedy rozważamy grzech i zbawienie w szerszym kontekście dotyczącym całego wszechświata, odkrywamy odwieczne prawdy, które musimy zaakceptować aby raz na zawsze grzech i jego autor, szatan, mógł zostać pokonany, księstwa i moce ciemności zniszczone, oraz wszelkie wątpliwości, bunt i niezadowolenie wyeliminowane ze wszechświata. Dzięki temu nie tylko ludzkość zostanie uratowana od grzechu, ale także lojalni aniołowie będą utwierdzeni w duchowej czystości i „wszystko” zostanie przywrócone do Bożej doskonałości.

Biblia naucza, że poza ratowaniem ludzi od grzechu, misja Chrystusa obejmowała również zniszczenie źródła i sprawcy wszelkiego bólu, cierpienia i śmierci:

A ponieważ dzieciom przypadł udział we krwi i ciele, On również miał w nich udział, aby przez śmierć **pokonać tego, który ma władzę nad śmiercią, to jest diabła.** (Hbr 2:14 EIB)

A potem będzie koniec, gdy przekaze królestwo Bogu i Ojcu, **gdy zniszczy wszelką zwierchność oraz wszelką władzę i moc.** Bo on musi królować, aż położy wszystkich wrogów pod swoje stopy. **A ostatni wróg, który zostanie zniszczony, to śmierć.** (1 Kor 15:24-26 UBG)



“**Główne oszustwa diabła skierowane są ku Bogu, gdyż kiedy wierzymy w kłamstwa o Bogu, tracimy do Niego zaufanie.**

Oprócz zbawienia grzesznej ludzkości, plan zbawienia obejmuje zniszczenie szatana, jego mocy, oraz jego naśladowców w taki sposób, aby grzech i wszystkie wynikające z niego ból, cierpienie i śmierć zostały raz na zawsze wyeliminowane i aby grzech się nigdy więcej nie powtórzył.

Potem zobaczyłem **nowe niebo i nową ziemię.** Pierwsze niebo bowiem i pierwsza ziemia przeminęły i nie było już morza. A ja, Jan, zobaczyłem święte miasto, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak oblubienica przyozdobiona dla swego męża. I usłyszałem donośny głos z nieba: Oto przybytek Boga jest z ludźmi i będzie mieszkał z nimi. Oni będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i będzie ich Bogiem. **I otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu, i śmierci już nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani bólu nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.** (Ap 21:1-4 UBG)

Charakter wojny

Aby zniszczyć szatana, śmierć i moce ciemności, oraz wyeliminować grzech ze wszechświata, Bóg musi zniszczyć korzenie grzechu – oszustwa, lęk i egoizm łącznie z szatańskimi metodami i zasadami rządzącymi sercami i umysłami inteligentnych istot. Zniszczenie szatana bez jednoczesnego wykorzenienia jego kłamstw nie może zapobiec rozprzestrzenianiu się grzechu i buntu.

Kłamstw, lęku i egoizmu nie da się pokonać za pomocą władzy, mocy czy potęgi. Kłamstwa nie można pokonać poprzez obwieszczenie, że jest ono fałszem. Aby pokonać kłamstwo, trzeba ujawnić prawdę, bowiem jedynie prawda może nas wyzwolić (J 8:32). Nie można wyeliminować strachu ani przywrócić miłości i zaufania przy pomocy grózb, tortur i odbierania życia tym, którzy nie okazują miłości albo nie darzą nas zaufaniem. Dlatego Biblia ujawnia, w jaki sposób odnosi sukces Bóg:

Nie wojskiem ani siłą, ale
moim Duchem, mówi
PAN zastępów. (Za 4:6)

Duch jest Duchem prawdy i miłości, a nie duchem trwogi (Rz 8:15). Prawda niszczy kłamstwa i przywraca zaufanie, podczas gdy miłość usuwa lęk oraz udziela mocy do zwycięskiego życia (J 16:13; 1 J 4:18).

Wojna pomiędzy Chrystusem a szatanem jest walką o serca i umysły, i nie zaczęła się dopiero w ogrodzie Eden; bitwa ta rozpętała się już w niebie.

I nastąpiła walka w niebie. Michał i jego aniołowie walczyli ze smokiem. I walczył smok i jego aniołowie; Ale nie zwyciężyli i nie było już dla nich miejsca w niebie. I rzucony został wielki smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, zwodzący cały świat. Został rzucony na ziemię, z nim też zrzucony zostali jego aniołowie. (Ap 12:7-9 UBG)

Ani na ziemi ani w niebie nie była to wojna wymagająca fizycznej mocy i potęgi. Wszechmocny Bóg Stwórca, który słowem stwarza rzeczywistość, bez najmniejszego wysiłku mógł wygrać fizyczną wojnę z każdym ze swoich stworzeń. Stąd też bunt Lucyfera to nie wojna fizyczna ale wojna słów, idei, motywów, metod i zasad, które się łatwo zakorzeniają w sercach i umysłach.

W Księdze Apokalipsy 12:7 greckie słowo tłumaczone jako „wojna” to πολεμός (*polemos*), od którego pochodzi słowo „polemika”, co oznacza dyskurs, i wskazuje na to, że ta kosmiczna wojna jest bitwą rywalizujących idei, koncepcji, przekonań, metod, motywów i zasad, a nie fizyczną wojną. Tak więc

szatan walczy z Niebem zasiewając kłamstwa o Bogu w sercach i umysłach, a te z kolei podważają zaufanie, wzbudzają strach przed Nim, oraz prowadzą do egoizmu i buntu.

Wiemy, że szatan jest autorem kłamstw:

Waszym ojcem jest sam diabeł (...) Kiedy (...) kłamie, kłamie sam z siebie, **bo jest kłamcą** i (co więcej) **ojcem kłamstwa.** (J 8:44 BWP)

Główne oszustwa szatana w tej wojnie skierowane są ku Bogu, gdyż kiedy wierzymy w kłamstwa o Bogu, tracimy do Niego zaufanie – jak mówi apostoł Paweł:

Chociaż bowiem w ciele żyjemy, nie walczymy według ciała; (Gdyż oręż naszej walki nie jest cielesny, ale z Boga, i ma moc burzenia twierdz warownych); **Obalamy rozumowania i wszelką wyniosłość, która powstaje przeciwko poznaniu Boga,** i zniewalamy wszelką myśl do posłuszeństwa Chrystusowi. (2 Kor 10:3-5 UBG)

A Jezus rzekł:

A to jest życie wieczne, aby poznali was, jedynego prawdziwego Boga i tego, którego posłałem, Jezusa Chrystusa whom you have sent (J 17:3 UBG).



Musimy wyzbyć się kłamstw o Bogu z serca i umysłu, oraz poznać Go osobiście (i to bardzo blisko!), abyśmy mogli zostać zbawieni i ostatecznie – przemienieni.

Wiara w kłamstwa szatana niszczy miłość i zaufanie oraz prowadzi do buntu przeciwko Bogu: „Wszystko bowiem, co nie jest z wiary [ufności], jest grzechem” (Rz 14:23 UBG).

Szczególnym wkładem KADS do wciąż trwającej Reformacji jest rozszerzenie chrześcijańskiego spojrzenia na problem grzechu (grzech obejmuje cały wszechświat, więc nie jest ograniczony do rasy ludzkiej) oraz ekspansja misji Jezusa jako Zbawiciela. Zadaniem Chrystusa było nie tylko ocalenie ludzkości od skutków grzechu, ale również ukazanie prawdy o Bogu i Jego rządach w celu obalenia oszustw pochodzących od szatana, i utwierdzenie nieupadłych istot niebiańskich w lojalności do Boga. Pełniejsze zrozumienie misji Jezusa obnaża wieczne oszustwo szatana, mające wielki wpływ na dzisiejsze chrześcijaństwo – oszustwo, które blokuje moc ewangelii i opóźnia drugie przyjście Chrystusa.

Jezus określił ten szerszy cel swojej misji słowami:

Teraz odbywa się sąd tego świata, teraz **władca tego świata będzie wyrzucony precz**. A ja, jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie. A mówił to, dając znać, jaką śmiercią miał umrzeć. (J 12:31-33 UBG)

Słowo „wszystkich” wskazuje na to, że Jego misja obejmowała nie tylko zbawienie ludzkości, ale również pokonanie „władców tego świata ciemności” i „złych duchów w okręgach niebieskich” (Ef 6:12 BW). Ujawniając prawdę o Bogu i demaskując szatana jako kłamcę, Jezus ukazuje szatana w pełnym świetle, co stabilizuje uczucia i sympatie wiernych aniołów Bożych, którzy znali i kochali Lucyfera oraz mu ufali, „aż znalazła się w [nim] nieprawość” (Eze 28:15 UBG). Przyciąga to również do Niego wszystkich, którzy kochają Boga i Jego metody, oraz zapewnia obopólny wieczny związek, gdyż prawda przekonała ich, że Bóg jest godny zaufania a szatan jest kłamcą i oszustem.



Odwołanie

Podejście do problemu grzechu i planu zbawienia z punktu widzenia obejmującego wszechświat jest głoszone przez KADS już od ponad 150 lat, a jednak Jezus wciąż jeszcze nie powrócił. Co może być tego przyczyną?

Wciąż istnieje jedno zasadnicze kłamstwo, które zaraziło całe chrześcijaństwo (w tym KADS), w skutek czego ewangelia została zakażona fałszem. Ze względu na to oszustwo, ludzie doznają jedynie formalnego nawrócenia – to znaczy wyznają wiarę w Jezusa na poziomie intelektualnym, jednak nie są odrodzeni duchowo.

Moją intencją jest ujawnienie i zburzenie tego kłamstwa oraz promowanie wiecznej ewangelii – wiecznej dobrej nowiny dotyczącej Boga. Moją motywacją nie jest wygranie sporu, ani nie staram się udowodnić, że jeden kościół ma rację, a drugi nie. Moja motywacja jest prosta: przyspieszenie przyjścia Jezusa.

Abyśmy mogli tego dokonać, wierzę, że musimy promować prawdziwą ewangelię, co wymaga odrzucenia oszustwa szatana zapoczątkowanego w niebie.

Ze względu na moje wychowanie religijne, jest mi bliska historia KADS, a ponieważ pragnę przyczynić się do dokończenia Reformacji aby przyspieszyć przyjście Jezusa, posłużę się zbiorami historycznych dokumentów, w tym wielu z KADS, aby wykazać, w jaki sposób jedno zasadnicze kłamstwo zaraziło całe chrześcijaństwo, oraz przeciwstawić je biblijnej odwiecznej, dobrej nowinie o Bogu.

Nie jest to kwestia przynależności denominacyjnej; jest to kwestia naszego mniemania o Bogu i Jego charakterze, Jego prawie i rządach. A gdy odrzucimy to odwieczne i mocno zakorzenione matactwo szatana, automatycznie „dojdziemy wszyscy do jedności wiary” (Ef 4:13) – zjednoczenia, które jest nieodłączną cechą ludu Bożego.



Moją intencją jest ujawnienie i zburzenie tego kłamstwa oraz promowanie wiecznej ewangelii dotyczącej Boga.

Oszustwo

„Jakże łatwo jest sprawić, by ludzie uwierzyli
w kłamstwo, a jakże trudno jest to odwrócić!”

—Mark Twain²



LATWIEJ JEST KOGOŚ OSZUKAĆ,
NIŻ GO PRZEKONAĆ, ŻE ZOSTAŁ
OSZUKANY.

Kiedy ktoś uwierzy w kłamstwo oraz przyswoi je sobie jako część składową własnego światopoglądu i zbuduje na nim dalsze założenia; kiedy interpretuje historię i wydarzenia w oparciu o to oszustwo; pisze prace naukowe, głosi i naucza tego kłamstwa, wówczas ukazanie mu prawdy jest niesłychanie trudnym zadaniem, gdyż ego nie chce się przyznać, że utknęło w błędzie.

Aby to zilustrować, przytoczę

krótki przykład. Jeszcze w XX wieku lekarze przepisywali tytoń na leczenie wielu schorzeń, w tym wrzodów, polipów, ran, bólów głowy, a nawet chorób układu oddechowego³. Być może widziałeś reklamę w czasopismach z lat 1950. i -60. ze zdjęciami lekarza palącego papierosa i podpisem „Więcej lekarzy pali Camele” (popularna marka papierosów).

Lekarze którzy wierzyli, że dym tytoniowy jest korzystny dla zdrowia i przepisywali palenie swoim pacjentom a także sami palili, nadzwyczaj opierali się zaakceptowaniu przytłaczających dowodów naukowych, że tytoń szkodzi zdrowiu, powoduje raka i chorobę wieńcową, oraz skraca życie. Żaden lekarz nie chce się przyznać, że tak bardzo się mylił; że uwierzył w kłamstwa; że szkodził zarówno pacjentom jak i sobie. Tak samo

chrześcijanin nie chce się przyznać, że wierzy w kłamstwo i że głosi światu fałszywą, szkodliwą ewangelię.

Ale sam Jezus powiedział, że taką właśnie postawę przybierze wielu, co zwą się chrześcijanami:

Nie każdy, kto mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy **w twoim imieniu i w twoim imieniu** nie wypędzaliśmy demonów, i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie znałem. Odstąpcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość. (Mt 7:21-23 UBG)

Ci „chrześcijanie” są zaangażowani w działalność, którą uważają za szerzenie ewangelii, jednak nasz Zbawiciel nazywa ich „czyniącymi nieprawość”. Dlaczego? Ponieważ nie znają Jezusa, Jego charakteru miłości, Jego metod, ani prawdy na temat królestwa Bożego.

Apostoł Paweł ostrzegał, że ci, co twierdzą, że wierzą w Boga, będą w takim właśnie stanie w czasie końca:

A to wiedź, że **w ostatecznych dniach** nastaną trudne czasy. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, bezbożni; Bez naturalnej miłości, niedotrzymujący słowa, oszczerzy, niepowściągliwi, okrutni, niemiłujący dobrych; Zdraycy, porywcy, nadęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga; **Przybierający pozór pobożności, ale wyrzekający się jej mocy.** Takich ludzi unikaj. (2 Tm 3:1-5 UBG)

Przesłanie Pawła nie dotyczy ludzi bezbożnych, ateistów czy agnostyków. Píše on o tych, którzy mają „pozór pobożności”, co może odnosić się tylko do tych, co identyfikują się jako chrześcijanie – tych, co uważają się za lud Boży. Paweł mówi też, że tuż przed drugim przyjściem Chrystusa będzie istniała forma chrześcijańskiej religii pozbawiona mocy niezbędnej do przemiany życia na podobieństwo Jezusa.

Niestety, to właśnie dzieje się dzisiaj.

Liczne badania dokumentują, że w domach chrześcijańskich wskaźniki molestowania i przemocy względem współmałżonków i dzieci, uzależnienia od alkoholu i narkotyków, oglądania pornografii, oraz ciąż nastolatków nie różnią się niczym od tych w domach niechrześcijańskich⁴. Istotnie jest to forma pobożności pozbawiona mocy!

Jak jest to możliwe? Czy ci, którzy przyjęli Jezusa jako osobistego Zbawiciela, którzy mianują się chrześcijanami, nie powinni traktować swoich rodzin lepiej niż ci, co nie znają Jezusa?

Dlaczego takie rzeczy dzieją się w Kościele? – Ponieważ istnieje fałszywe chrześcijaństwo, które opiera się na jednym zasadniczym kłamstwie. I tak jak fałszywy dolar nie ma mocy nabywczej, tak fałszywe chrześcijaństwo nie ma zbawczej, uzdrawiającej, przemieniającej mocy i jest jedynie formą pobożności pozbawioną mocy!

Jezus odwleka ze swoim przyjściem, gdyż nie chce, aby ktokolwiek został zgubiony. Pragnie, aby wszyscy doznali zbawienia, więc czeka na powstanie ludu, który zanieśie światu prawdziwą wieczną ewangelię – wieczną dobrą nowinę o Bogu, która była dobrą nowiną w wieczności przeszłej i będzie dobrą nowiną na całą przyszłą wieczność. Aby tego dokonać, chrześcijanie (reprezentowani przez pięć mądrych panien z Ew. Mateusza 25) muszą się obudzić i „przyciąć swoje lampy”, aby ich światło świeciło z większą mocą; wierni Bogu muszą się obudzić i wyeliminować ze swoich nauk pierwotne oszustwo szatana – które przyczyniło się do buntu w niebie – aby nasze przesłanie mogło rozjaśnić świat prawdziwą ewangelią. Musimy przedstawić Boga w Jego wiecznej chwale jako naszego Stwórcę – wówczas będziemy mogli przyspieszyć dzień powrotu Jezusa!

Ujawnienie oszustwa szatana

Oto pierwotne oszustwo szatana, które – gdy się je zaakceptuje – wypacza i burzy cały sposób myślenia o Bogu, koślawi zrozumienie dobra, zamienia sprawiedliwość w niesprawiedliwość a prawość w nieprawość, tworzy formę pobożności pozbowioną mocy, zamienia przyjaciół we wrogów i podważa wartości królestwa Bożego:

Prawo Boże funkcjonuje nie inaczej niż prawo ludzkie (tzn. wymyslane, arbitralne i narzucone przepisy, które wymagają zewnętrznego egzekwowania przez system prawny).

Dopóki chrześcijanie wierzą w to kłamstwo, każda nauka biblijna będzie wykręcona, charakter Boga zniekształcony, plan zbawienia zawężony, a drugie przyjście Chrystusa opóźniane przez tych właśnie ludzi, którzy twierdzą, że je przyspieszają.

Tak więc najważniejsze pytanie, które należy sobie zadać przy poszukiwaniu prawdziwej ewangelii, brzmi:

Jak w rzeczywistości funkcjonuje prawo Boże?

Odpowiedź na to pytanie jest zależna od naszego zrozumienia Boga oraz Jego charakteru, metod i rządów. *Definiuje* również przedmiot naszej czci: albo czcimy Stwórcę, który stworzył rzeczywistość, albo też czcimy stworzenie – istotę którą nazywamy bogiem, ale której zdolności, metody, charakter i rządy nie różnią się niczym od tego, co może ustalić Jego stworzenie. Celem szatana jest zastąpienie *prawdy* o Bogu w sercach i umysłach inteligentnych istot *złudzeniem* o Bogu – czy to wizerunkiem samego szatana, czy jakiegokolwiek innego bożka, który stosuje metody szatana.

Jeśli dojdziemy do wniosku, że prawo Boże nie działa inaczej niż prawo ludzkie (tzn. przepisy i regulaminy), wówczas automatycznie wnioskujemy, że Bóg, jako uosobienie sprawiedliwości, musi używać swojej mocy, aby wymierzać kary za łamanie Jego prawa. Takie zrozumienie

natury Boga, Jego charakteru, Jego metod, Jego zasad, Jego rządów, Jego wiarygodności, problemu grzechu i Bożego antidotum na grzech (planu zbawienia) jest skorumpowane.

Nakłaniając ludzi do zaakceptowania, że prawo Boże działa tak samo jak prawo ludzkie, szatan podsuwa nam myśli w stylu:

„Grzech nie jest sam w sobie zły i nie wyrządza nikomu krzywdy. Musimy jednak się chronić, żeby Bóg nas nie zabił za łamanie Jego arbitralnych ustaw (grzech). To Bóg jest źródłem bólu jako kary za grzech! Gdybyśmy tylko mogli Go w jakiś sposób przebłagać, uśmierzyć Jego gniew, albo Mu zapłacić, moglibyśmy żyć wiecznie w grzechu, ponieważ sam grzech nie jest szkodliwy; musimy jednak uważać na Boga!”

Jeśli wierzymy, że prawo Boże funkcjonuje tak samo jak prawo ludzkie, to nauczymy, że grzech jest kwestią prawną – łamaniem przepisów – a sprawiedliwość wymaga od ustawodawcy nakładania kary za ich nieprzestrzeganie. Z tego prawnego, legalistycznego punktu widzenia, Bóg jest przedstawiany jako źródło kary śmierci wymierzanej „na mocy prawa” tym, co łamią Jego przepisy (grzesznikom). Takiego rodzaju spojrzenie na prawo przedstawia Boga jako tego, przed kim musimy się chronić – musimy przebłagać Jego gniew, załagodzić Jego złość, ponieść „sprawiedliwą” karę – jeśli nie my sami, to przynajmniej ktoś w naszym zastępstwie.

Naucza się fałszu, że jeśli Bóg nie wymierzy kary za grzech, to nie ma sprawiedliwości. Ten system narzuconego prawa błędnie przedstawia sprawiedliwość Boga jako „nakładanie stosownej kary”, z czego wywodzi się następne kłamstwo, że ktoś musi zostać ukarany za nasze przestępstwa i że Jezus przyszedł po to, aby zająć nasze miejsce – aby Bóg ukarał Jego zamiast nas.

Takie rozumowanie, oparte na ludzkim systemie prawnym, sugeruje, że Boża sprawiedliwość to karanie niewinnych za przestępstwa winnych. Jest to jednak



**Naucza się fałszu,
że jeśli Bóg nie
wymierzy kary za
grzech, to nie ma
sprawiedliwości.**



sprzeczne z naukami biblijnymi, które wyraźnie mówią, że karanie niewinnych za grzechy winnych jest niegodziwością:

Ojcowie nie poniosą śmierci za dzieci ani dzieci nie poniosą śmierci za ojców. Każdy za swój grzech poniesie śmierć.
(Pwt 24:16 UBG)

Syn nie poniesie kary za nieprawość ojca ani ojciec nie poniesie kary za nieprawość syna. (...) niegodziwość niegodziwego pozostanie na nim.
(Ez 18:20 UBG; 2 Krl 14:6; 2 Krn 25:4)

Jednak wierząc w kłamstwo, że sprawiedliwość wymaga nałożenia kary, wielu chrześcijan fałszywie naucza, że Bóg pragnie nas zbawić nie od samego grzechu, ale od kary, którą nam musi wymierzyć za grzech.

George MacDonald, słynny teolog i autor kongregacjonalistyczny XIX wieku, określił ten problem następująco:

Pan Jezus nie przyszedł po to, by ratować ludzi od konsekwencji grzechów stale w nich zamieszkujących. (...) A jednak, nie czując okropnej ohydy do grzechu oraz lubując się w swoich grzechach ludzie (...) wciąż uważają, że Jego intencją było wybawienie ich od kary za grzechy. Ten pogląd (...) spowodował wiele szkód głoszeniu Ewangelii. Przesłanie o Dobrej Nowinie nie zostało właściwie przekazane. Niezdolni uwierzyć, że Ojciec

Niebieski przebacza; niezdolni pojąć, że ma On wolność odpuszczania grzechów, albo postrzegając Go jako niezdolnego do całkowitego przebaczenia; nie wierząc że jest Bogiem Zbawicielem lecz Bogiem przymuszonym – czy to przez swój charakter, czy przez obowiązujące Go prawo, które jest ponad Nim – do wymierzenia pewnej rekompensaty lub zadośćuczynienia za grzech, mnóstwo nauczycieli religijnych naucza, że Pan Jezus przyszedł, aby wziąć na siebie naszą karę i zachować nas od piekła. (...) Nauczając w ten sposób, zupełnie wypaczyli Jego prawdziwą misję⁵.

Oszustwo, że prawo Boże funkcjonuje nie inaczej niż prawo ludzkie, prowadzi do kolejnego kłamstwa, że Bóg nie może przebaczyć grzechu w zupełności, gdyż prawo wymaga, aby grzech został ukarany poprzez zadanie bólu i śmierci. Ale ten rodzaj sprawiedliwości jest pojęciem ludzkim, świeckim, przyziemnym, grzesznym, skorumpowanym, wymyślonym przez ludzi. Ten rodzaj sprawiedliwości jest sztuczny, podrobiony, fałszywy, wymyślony, arbitralny, mityczny, nierealny, i opiera się na oszustwie, że prawo Boże funkcjonuje nie inaczej niż prawo ustanowione przez ludzi.

Taki rodzaj prawa i sprawiedliwości absolutnie nie reprezentuje prawa i sprawiedliwości Bożej.

Jaki w rzeczywistości jest Bóg i Jego prawo?

Biblia naucza, że ani Bóg ani Jego drogi nie są takie jak nasze:

Niech bezbożny opuści swoją drogę, a człowiek nieprawy swoje myśli i niech wróci do PANA, a on się zlituje; niech wróci do naszego Boga, gdyż **jest on hojny w przebaczeniu [w nieskończoność przebacza (BWP)]**. **Moje myśli bowiem nie są waszymi myślami ani wasze drogi nie są moimi drogami**, mówi PAN; Ale jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi przewyższają wasze drogi, a moje myśli – wasze myśli. (Iz 55:7-9 UBG)

Drogi Boże nie są takie, jak nasze drogi, gdyż prawo Boże nie jest takie jak nasze prawo.

Bóg chętnie i hojnie i nieskończenie przebacza – jednak zakażeni grzechem ludzie domagają się kary. Jezus ukazał ten kontrast między prawem ludzkim a prawem Bożym w następujących słowach:

Styszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb. (...) Lecz ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, (...) i módlcie się za tych, którzy wam wyrządzają zło i prześladują was; Abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebie. (Mt 5:38,44,45 UBG)

Nasze prawa to wprowadzone arbitralne przepisy, które wymagają wymierzania kary za ich nieprzestrzeganie. Bóg natomiast, jako Stwórca i Budowniczy rzeczywistości, ustanowił stałe prawa czy protokoły podtrzymujące skonstruowaną przez Niego rzeczywistość. Jego prawa to funkcjonalne zasady i stałe fizyczne rządzące wszelkimi procesami: są one podstawą wszystkiego, co istnieje, i podtrzymują istnienie całego stworzenia. Życie, zdrowie i szczęście są możliwe jedynie wtedy, gdy jesteśmy w harmonii z prawami, na których Stwórca skonstruował życie. Należą do nich prawa fizyki, grawitacji, zdrowia, i prawa moralne – prawa, które podtrzymują zdrowe funkcjonowanie naszych ciał, serc,

umysłów i relacji. Istnienie, rozwój i wzrost wszelkiego życia jest możliwy jedynie wtedy, gdy pozostaje w harmonii z protokołami stworzenia.

Tak samo jak wlewanie wody do silnika zaprojektowanego do pracy na benzynie łamie parametry konstrukcyjne projektanta (silnik nie może działać, gdy naruszone są prawa fizyki), tak też łamanie praw Bożych dotyczących życia powoduje, że cierpimy, rozkładamy się, i umieramy.

Prawa Boże – zasady działania i protokoły życia – wypływają z Jego





charakteru miłości. Kiedy Bóg powołał wszechświat do istnienia, zaprojektował go tak, by działał w harmonii z Nim samym, a „Bóg jest miłością” (1 J 4:8,16). Zatem pierwszym i największym ze wszystkich praw Bożych jest prawo miłości (Mt 22:37-39). Boże prawo miłości nie ogranicza się do współczucia czy czułości; jest ono zasadą projektową, na której zbudowane jest życie. Jest to żywe prawo – zasada dawania, skupiania uwagi na innych; nie szuka też własnej korzyści (1 Kor 13:5), ale czyni dobro i jest bezinteresowne:

Po tym poznaliśmy miłość Boga, że on **oddął** za nas swoje życie. My również powinniśmy **oddawać** życie za braci. (1 J 3:16 UBG)

Sprawiedliwość Boża polega na prawym postępowaniu, a jest rzeczą słuszną i prawną, aby z miłości wybaczyć (uleczyć) tego, kto jest chory na grzech i umiera. Aby Bóg mógł to osiągnąć, zniszczenie grzechu – przyczyny bólu, cierpienia i śmierci – jest rzeczą nieodzowną. Sprawiedliwość Boża to jak sprawiedliwe, prawowite czy właściwe postępowanie lekarza, który stosuje wszelkie środki, aby zniszczyć i wykorzenić chorobę oraz by pacjent mógł powrócić do harmonii z Bożymi prawami zdrowia. Bóg działa z całą mocą, aby wyrugować grzech i umożliwić grzesznikom powrót do harmonii z Jego prawami projektowymi życia – aby przywrócić ustanowione przez Niego żywe prawo miłości do naszych serc i umysłów (Hbr 2:14, 8:10).

To właśnie było misją Jezusa Chrystusa (Boga w ludzkiej postaci), który ujawnił swoimi czynami odwieczną dobrą nowinę (ewangelię) o Bogu – że Bóg jest miłością i w miłości hojnie „oddął” siebie, przez co „zgładził śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło” (2 Tm 1:10 BTor.). Bóg dokonał tego wszystkiego przez Jezusa, jako najwyższy wyraz swojej boskiej miłości.

Apostoł Paweł dodaje, że prawda o boskiej naturze Boga jest również widoczna w tym, co Bóg stworzył:

Jego niewidzialna istota, to jest wieczna moc i Boskość, od stworzenia świata przemawia w Jego dziełach, wyraźnych przecieź i widocznych – tak, że nie mają wymówki. (Rz 1:20 EIB)

Bóg jest miłością. Jego charakter i natura to miłość. Wszystko co stworzył operuje na zasadzie harmonii z Nim

samym i z rzeczywistością. Prawo miłości jest prawem życia całego wszechświata. Wszystko, co żyje, *daje* z siebie. Przestań dawać, a umrzesz. Życie na Ziemi – Bożej lekcji (widowiska) dla wszechświata (1 Kor 4:9) – zawiera różnorodne, ale współzależne formy życia, które istnieją na zasadzie wzajemnego dawania.

Widzimy to prawo w akcji przy każdym wdechu i wydechu: dajemy dwutlenek węgla roślinom, a w zamian rośliny dają nam tlen. To tylko jeden z niekończących się kręgów dawania, na których Stwórca zbudował życie. Jeśli zechcesz przestąpić to prawo i zawiążesz sobie na głowie plastikowy worek aby egoistycznie gromadzić własny dwutlenek węgla, to doświadczysz „zapłaty” za swoją decyzję naruszenia prawa życia, a tą zapłatą jest śmierć. Śmierć jest karą za łamanie prawa; nie jest jednak wymierzana przez Boga jako kara sądowa; jest nieuniknioną konsekwencją przestąpienia prawa, na podstawie którego Bóg zbudował życie. Tak więc, mówiąc o Bożym prawie moralnym, Biblia naucza, że śmierć (jako kara za grzech) nie jest karąadaną przez Boga (jak by to nakażywało ludzkie prawo), ale jest rezultatem samej natury grzechu.

Pismo Święte mówi jasno i wyraźnie: od Boga pochodzi życie, nie śmierć!

Albowiem zapłatą grzechu jest śmierć. A łaska Boża – to żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym. (Rz 6:23 Dąbr.Wul.1973)

(...) gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć. (Jk 1:15 BW)

Dlatego ten, co sieje dla swej cielesnej natury z ciała wewnętrznego będzie żąć zniszczenie; zaś ten, co sieje dla Ducha z Ducha będzie żąć życie wieczne. (Ga 6:8 NBG)

Gdy podchodzimy do prawa Bożego jako prawa projektowego Stworzyciela – stałych fizycznych i protokołów, na których zbudował On rzeczywistość – stwierdzenie Pawła nabiera bardziej jasnego znaczenia: „Żądałem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu prawo” (1 Kor 15:56 UBG).

Zawiązanie sobie plastikowego worka na głowie jest przestąpieniem prawa oddychania, toteż w rezultacie zaznaje się „żądła śmierci”. Moc śmierci pochodzi tu z samego prawa oddychania, bowiem prawo, na którym zbudowane jest życie, nie może zostać zmienione, aby dostosować się do kogoś, kto je łamie. Dopóki worek jest na głowie, żadne oświadczenie prawne nie zmieni rezultatu. Aby zbawić przestępcę prawa oddychania, trzeba go przywrócić do harmonii z prawem, zdejmując mu worek z głowy, aby mógł znowu zacząć oddychać.

Tak samo jest z prawami moralnymi ustanowionymi przez Boga. Przestępowanie (łamanie) Bożych praw projektowych życia skutkuje nieuniknioną śmiercią, chyba że Stwórca zainterweniuje i uratuje, uzdrowi, i doprowadzi nas do harmonii z sobą i prawami Stworzyciela. Proces ten jest znany to jako Boży Plan Zbawienia, gdzie Bóg, poprzez zbawcze dzieło Jezusa, wypisuje swoje żywe prawo życia na naszych sercach i umysłach:



Bóg jest miłością. Jego charakter i natura to miłość. Wszystko co stworzył operuje na zasadzie harmonii z Nim samym i z rzeczywistością.



Prawo Boże jest żywym prawem, które jest wpisane w głębi serc i umysłów wszystkich zbawionych istot.

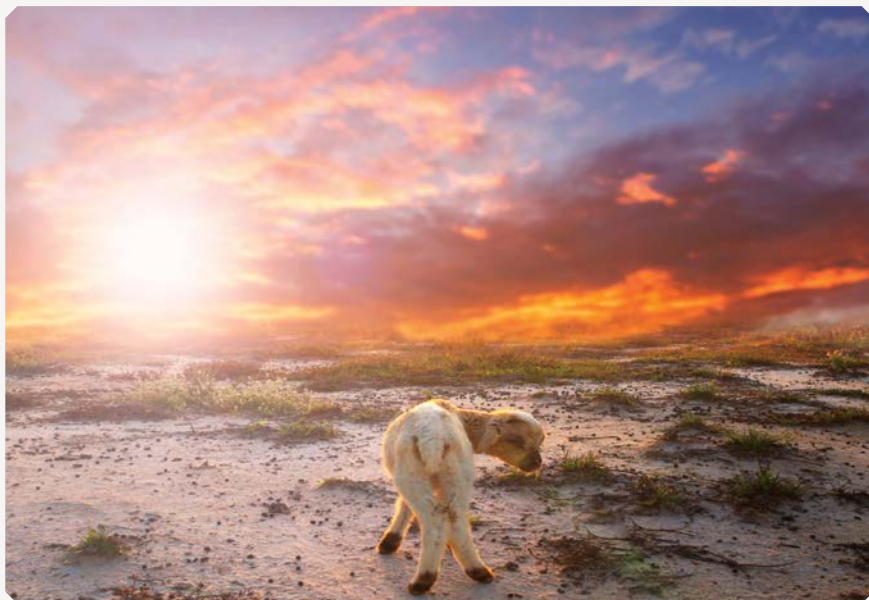
i Jego prawami życia. Złamanie prawa Bożego oznacza wypaść z harmonii z Bożym prawem życia i spowodować własną śmierć.

Aby zatem faktycznie dokończyć dzieła, do którego Bóg powołał swój Kościół – ogłosić wieczną ewangelię światu i przyspieszyć drugie przyjście Chrystusa – musimy pozbyć się fałszu (że prawo Boże funkcjonuje tak samo jak prawo ludzkie) z wszystkich naszych wierzeń, nauk i materiałów, i zacząć oddawać cześć Bogu Stwórcy.

Kościół skorumpowany

**„(...) prorocy tak samo jak i kapłani,
wszyscy dopuszczają się oszustw.”**

Prorok Jeremiasz (Jr 8:10 BWP)



Przyjrzyj się przypowieściom Jezusa przez pryzmat prawa projektowego Stworzyciela

Boże prawa nie są arbitralnymi nakazami lecz zasadami wpisanymi w strukturę rzeczywistości. Zamiast postrzegać Boga jako kosmicznego dyktatora, zaczynamy widzieć Go jako mądrego Stwórcę, którego prawa operują w podobny sposób do grawitacji czy prawa oddychania: są stałe i życiodajne, a łamiąc je wyrządzamy sobie szkodę.

<https://comeandreason.com/parables-of-jesus-polish/>

O SZUSTWO ODNOŚNIE PRAWA BOŻEGO ZRODZIŁO SIĘ W NIEBIE, ZAINFEKOWAŁO RODZAJ LUDZKI W OGRODZIE EDEN ORAZ SKORUMPOWAŁO EWANGELIĘ PRZEKAZANĄ ŻYDOM, ALE ZOSTAŁO SKORYGOWANE PRZEZ JEZUSA, KTÓRY PRÓWADZIŁ DOSKONAŁE ŻYCIE ZGODNE Z BOŻYM PRAWEM MIŁOŚCI. WSZYSTKIE PRZYPowieści JEZUSA PRZEDSTAWIAJĄ PRAWDY O KRÓLESTWIE BOŻYM I UKAZUJĄ, ŻE OPERUJE ONO NA ZASADACH PRAW PROJEKTOWYCH STWORZycIELA.

Apostołowie przyjęli prawdę nieskażonej ewangelii zademonstrowanej przez Jezusa, i jej też nauczali. Przed nawróceniem, Saul stosował metody narzuconego prawa – w tym karę śmierci na mocy prawa państwowego – wierząc, że sprawiedliwość wymaga przemocy i karania grzeszników, ale zmienił swoje metody po spotkaniu się z Jezusem na drodze do Damaszku i nawróceniu się. Otrzymał wtedy nowe imię, Paweł, wskazujące, że stał się nowonarodzonym, prawym naśladowcą Jezusa Chrystusa (człowiekiem o prawym sercu i motywach, stosującym Boże metody) i napisał: „Każdy niech się umacnia we własnym przekonaniu” (Rz 14:5 BE), co oznacza, że chrześcijan powinien przedstawić prawdę w miłości i pozostawić innym swobodę myślenia prowadzącą do ich własnych uświęconych przekonań.

Paweł następnie zaczął nauczać, że zniszczenie pochodzi z samego grzechu, i nigdy nie jest karą nałożoną przez Boga (Rz 1:18–32, 6:23; Ga 6:8).

Kościół Nowotestamentowy wierzył i praktykował zasady Bożego żywego prawa miłości i nie dążył do objęcia władzy politycznej w celu zdobycia poparcia gubernatorów w Palestynie czy senatorów w Rzymie aby narzucać ludziom swoje przekonania, ani nie odpłacał złem za złe czy karał swoich prześladowców. Wyznawcy żyli Bożą miłością, w rezultacie czego ewangelia rozprzestrzeniała się jak ogień w całym Imperium Rzymskim, pomimo surowych prześladowań zainicjowanych przez szatana.

Dlatego też szatan sprytnie zmienił taktykę z fizycznego wyniszczania wierzących na zarażanie serc i umysłów błędnymi pojęciami o działalności Jezusa i charakterze Królestwa Bożego. Wprowadził do Kościoła chrześcijańskiego swoje pierwotne oszustwo, które zwiodło zastępy aniołów – oszustwo, że prawo Boże to narzucone

przepisy ściągające kary na tych, co ich nie przestrzegają. Historyk Kościoła napisał:

Wraz z Cesarstwem Rzymskim monarchia pojawiła się na ziemi jako obraz monarchii w niebie⁶.

Jak to się stało, że chrześcijanie zaczęli wierzyć, że Cesarstwo Rzymskie zostało stworzone na obraz Bożych rządów w niebie? – Przyjęli kłamstwo, że prawo Boże funkcjonuje tak, jak prawo rzymskie; że Bóg, jako suwerenny władca, wydaje przepisy, których nieprzestrzeganie musi być karane sądownie wedle wymagań sprawiedliwości, tak jak to zawsze robił Rzym i wszystkie inne królestwa upadłego świata.

Kłamstwo na temat prawa Bożego zainfekowało każdą gałąź chrześcijaństwa. Inny Historyk Kościoła dokumentuje ówczesne wydarzenia:

Niemal wszyscy wielcy ludzie, którzy wzniesli Kościół w krajach zachodnich, byli wykształconymi prawnikami rzymskimi. Tertulian, Cyprian, Augustyn, [papież] Grzegorz Wielki (którego pisma stanowią pomost między doktorami d/s łaciny a akademikami w dziedzinie teologii), zdobyli wykształcenie prawnicze w rzymskim systemie rządowym – edukację, która ukształtowała ich sposób myślenia zarówno w sprawach teologicznych jak i kościelno-duchowych. Instynktownie traktowali każdą kwestię z punktu widzenia skrupulatnego rzymskiego prawnika. Mieli prawniczą pasję do formowania dokładnych definicji. Utrzymywali się w prawniczym przekonaniu, że ich podstawowym obowiązkiem było egzekwowanie posłuszeństwa wobec autorytetu, niezależnie od tego, czy

autorytet ten dotyczył zewnętrznych instytucji, czy odnosił się do precyzyjnego definiowania prawidłowych sposobów myślenia na temat prawd duchowych. **Żadna gałąź zachodniego chrześcijaństwa nie zdołała się uwolnić od uroku rzuconego na nie przez rzymskich prawników z epoki wczesnego Kościoła chrześcijańskiego⁷.**

Całe chrześcijaństwo zostało zainfekowane kłamstwem, że prawo Boże działa tak samo, jak prawo ludzkie, a Bóg jest przedstawiany jako nakładający kary sędzia, a nie uzdrawiający lekarz. Chrześcijaństwo zostało zromanizowane⁸ i stało się systemem imperialnych praw egzekwowanych przez sąd, a Biblii zaczęto nauczać jako prawnego systemu przepisów i nakazów.

Kiedy owo oszustwo zostało zaakceptowane przez przywódców, Kościół doszedł do wniosku, że tak jak arbitralne prawo ludzkie może zostać przerobione, tak też prawo Boże również podlega zmianom. Zgodnie z tym rozumieniem, Kościół Rzymski zaczął wprowadzać poprawki w prawie Bożym: usunięto drugie przykazanie, podzielono dziesiątę na dwa i zmieniono obserwowanie szabatu z siódmego dnia tygodnia na pierwszy⁹. Te zmiany są dowodem potwierdzającym, że Kościół zaakceptował kłamstwo, że prawo Boże działa tak samo, jak arbitralne prawo ludzkie.

⁸ Przyjęto metody przymusu, narzucając kulturę rzymskich rządów i języka łacińskiego.

Czy myślisz, że jakikolwiek komitet kościelny by kiedyś zagłosował, że członkowie ich kościoła nie muszą oddychać w dni o nadmiernym zanieczyszczeniu powietrza? Byłoby to tak, jakby średniowieczny kościół chciał podjąć decyzję, że dla każdego członka, który przyjmie Eucharystię, grawitacja będzie zredukowana o dwie trzecie przez następne 24 godziny. Jakże pomocne byłoby to dla budowlańców wznoszących owe niebotyczne katedry, gdyby mogli wnieść regułę, że wpływ grawitacji ma być zmniejszony! Dlaczego więc kościół nie głosował za tym? Ponieważ prawa projektowe Stworzyciela nie są zmienne!

Jak więc to zrozumieć, że Kościół głosował za zmianą Bożego prawa moralnego? Oznacza to po prostu, że zaakceptował oszustwo szatana, że Boże prawo moralne działa tak samo jak prawo rzymskie, a każdy Kościół protestancki nadal trzyma się tego fałszu! To jedno szczególne oszustwo wypacza całą resztę doktryn. Nawet jeśli doktryna jest sama w sobie dobra, to jest skorumpowana i uczy kłamstw o Bogu, podważając zaufanie do Niego i utrudniając głoszenie wiecznej ewangelii.

Nauczanie prawidłowych doktryn (np. że Jezus jest Panem) poprzez pryzmat kłamliwego narzuconego prawa błędnie przedstawia Boga i tworzy fałszywą fikcję prawną, wprowadzającą koncepcję boga wymierzającego kary, który jest źródłem bólu, cierpienia i śmierci zadawanych tym, co łamią jego przepisy. Tworzy to system religijny o formie pobożności lecz pozbawiony mocy by zmienić życie człowieka, oraz umieszcza szatana – jedno z Bożych stworzeń – w świątyni Ducha Bożego (1 Kor 6:19; 2 Tes 2:4), by go czcić zamiast Stwórcy.

Szatan nie przejmuje się tym, że nasze doktryny są na ogół poprawne – takie jak szabat czy chrzest – abyśmy tylko się chrzcili w lojalności do boga-dyktatora, który użyje swojej mocy, by pozbyć się każdego, kto go nie kocha i mu nie ufa. Szatanowi nie robi różnicy, czy zachowujemy właściwy dzień tygodnia czy nie, abyśmy tylko oddawali cześć jemu.



Usiłowania zwalczania korupcji

Adwentystyczni pionierzy, słusznie uważający się za reformatorów, wierzyli, że ich misją jest dokończenie Reformacji poprzez wyzywanie ludzi do czczenia Boga Stwórcy, co wymagało odrzucenia zromanizowanego chrześcijaństwa wyznającego, że prawo Boże funkcjonuje tak samo jak prawo rzymskie. Owi reformatorzy nauczali, że Lucyfer, aby zwieść aniołów w niebie, posłużył się oszustwem, że prawo Boże jest narzucone i że Boża sprawiedliwość wymaga karania grzeszników:

Na początku wielkiego boju Szatan oświadczył, że prawa Bożego nie da się przestrzegać, że sprawiedliwości nie da się pogodzić z miłosierdziem, i że jeśli prawo zostanie złamane, grzesznik nie będzie mógł uzyskać przebaczenia. Każdy grzech musi spotkać się z karą, nalegał Szatan; a jeśli Bóg miałby odpuścić karę za grzech, nie byłby Bogiem prawdy i sprawiedliwości⁹.

Zatem według reformatorów adwentystycznych pierwotne kłamstwo szatana polegało na tym, że określił on prawo Boże jako prawo wymagające nadzoru i wymierzania kar. Innymi słowy, oszustwo to twierdzi, że prawo Boże jest takim samym rodzajem prawa, jakie ustanawiają grzeszne stworzenia. Wierzenie że prawo Boże składa się z narzuconych przepisów sprawia, że wierzymy również, że to Bóg jest źródłem bólu, cierpienia i śmierci jako sprawiedliwej kary za grzech. Takie podejście do Bożego prawa powoduje, że ewangelia zostaje wypaczona, i naucza się że zbawienie wymaga prześlągania Boga, aby powstrzymać Go od zadania nam sprawiedliwej kary. W rzeczywistości zbawienie to uzdrowienie nas, uwolnienie nas od choroby grzechu i ponowne pojednanie rodzaju ludzkiego z niebem.

Pierwsi adwentyści zauważyli również, jak subtelne musiały być kłamstwa szatana, że nawet bezgrzeszni aniołowie ulegli zwiedzeniu:

Bóg może stosować tylko takie metody, które są zgodne z prawdą i sprawiedliwością. Szatan mógł użyć tego, czego Bóg użyć nie może – pochlebstwa i oszustwa. Starał się **fałszować słowo Boże i fałszywie przedstawić system Jego rządów, utrzymując, że Bóg nie był sprawiedliwy narzucając aniołom prawo, że wymagając poddania i posłuszeństwa od swoich stworzeń pragnie jedynie wywyżżyć siebie. Zaistniała więc potrzeba pokazania mieszkańcom nieba i wszystkich światów, że rządy Boże są sprawiedliwe, a Jego prawo doskonałe**. Szatan udawał, że on sam usiłuje przyczynić się do dobra wszechświata. Prawdziwy charakter uzurpatora i jego rzeczywiste zamiary musieli poznać wszyscy. Trzeba było czasu, żeby objawił samego siebie przez swe występne czyny¹⁰.

Ci, którzy akceptują fałsz, że prawo Boże funkcjonuje tak jak prawo rzymskie, będą argumentować, że stwierdzenie „utrzymując, że Bóg nie był sprawiedliwy narzucając aniołom prawo” oznacza, że w rzeczy samej Bóg jest sprawiedliwy narzucając prawo swoim stworzeniom, bowiem przyjmując, że prawa Boże są takie same jak narzucone prawa ludzkie. Ale autor ukazuje tu, że oszustwo Lucyfera w niebie było na tyle subtelne, że omamiło nawet bezgrzesznych aniołów. Jego stwierdzenie było podwójnym oszustwem specjalnie wyfasonowanym, aby zmylić również ludzi, dzięki czemu odrzucając jedno kłamstwo, akceptują drugie.

“
**Rządy Boże
są sprawiedliwe,
a Jego prawo doskonałe.**

Wyobraź sobie, że ktoś Ci mówi kłamstwo o jednym z Twoich przyjaciół, który jest zawsze sprawiedliwy we wszystkim, co robi: „Janek nie postępuje sprawiedliwie, bijąc swoją żonę”. Wiedząc, że Twój przyjaciel jest zawsze sprawiedliwy, natychmiast rozpoznajesz, że zarzut, „Janek nie postępuje sprawiedliwie” jest kłamstwem. Tak więc, aby odrzucić kłamstwo, że „Janek nie jest sprawiedliwy”, wnioskujeś: „Janek na pewno postępuje sprawiedliwie, bijąc swoją żonę”. Zatem odrzucając jedno kłamstwo, akceptujesz i promujesz drugie – kłamstwo, że Janek bije swoją żonę! Obie insynuacje są fałszywe i obie muszą zostać odrzucone. Fałszem jest twierdzenie, że Bóg nie jest sprawiedliwy, ale fałszem jest również zarzut, że Bóg narzuca prawa i zadaje ból i śmierć jako karę za ich łamanie.

Niestety, wielu nie rozpoznaje tego drugiego kłamstwa, dlatego twierdzą, że Bóg jest sprawiedliwy narzucając prawa i wymierzając kary grzesznikom. Nie zdają sobie sprawy z tego, że przedstawiają pierwotne oszustwo szatana o Bogu, a tym samym podważają prawo i rządy Boże oraz utrudniają głoszenie wiecznej ewangelii.

Może się to wydawać nieprawdopodobne, że aniołowie dali się oszukać w ten sposób; byli przecież istotami doskonałymi i bezgrzesznymi, przeniknięci bezgrzeszną kulturą nieba, więc nie daliby się tak łatwo zwieść. Ale o to właśnie chodzi. Aniołowie w niebie nigdy nie słyszeli oszustwa, a tym bardziej podwójnego. Co więcej, kłamstwo to pochodziło od ich ukochanego i zaufanego przywódcy i przyjaciela, Lucyfera. Nie przyszło im nawet na myśl, że mogliby zostać zwiedzeni.

Jednak my, w przeciwieństwie do aniołów, mamy historyczne dowody zapisane w Piśmie Świętym i z życia Jezusa – żywego Słowa, prawdy ucieleśnionej, która ujawniła prawdziwą naturę, charakter i metody Boga. Musimy odrzucić kłamstwo, że Bóg nie jest sprawiedliwy, bowiem On jest zawsze sprawiedliwy! Musimy również odrzucić ukryte kłamstwo, że Bóg narzuca

“
**Bóg stwarza
rzeczywistość,
a Jego prawa
są protokołami,
na których
rzeczywistość się
opiera.**

swoim stworzeniom arbitralne prawa, gdyż Bóg stwarza rzeczywistość, a Jego prawa są protokołami Stworzyciela, na których rzeczywistość się opiera.

Co więcej, Bóg nie dał aniołom w niebie listy narzuconych przepisów, które mieli przestrzegać, a które wymagałyby Jego nadzoru pod groźbą kary. Reformatorzy adwentystyczni mówią:

W niebie służba nie jest świadczona w duchu porządku prawnego. Gdy szatan powstał przeciwko prawu Jehowy, dla aniołów koncepcja o prawie była czymś, co nigdy nie przyszło im nawet na myśl. W usługiwaniu czuli się nie jak słudzy, lecz jak synowie; między nimi a ich Stwórcą panowała zupełna jednomysłność. Posłuszeństwo nie było dla nich żadnym ciężarem, gdyż miłość do Boga sprawia, że każda usługa dla Niego wykonywana jest z radością. Tak ma się też sprawa z każdą duszą, w której mieszka Chrystus. Wyrazem tego są słowa: „Pragnę czynić wolę twoją, Boże mój, a zakon twój jest we wnętrzu moim” Ps 40:9¹¹.

W jakim systemie prawnym niebiańskie istoty mogłyby żyć w harmonii z prawem, chociaż nie zostały o nim poinformowane, ani nawet na umyśl im to nie wstąpiło?

Może to być jedynie prawo projektowe Stworzyciela – protokoły, na podstawie

których działa rzeczywistość. Wyobraź sobie Izaaka Newtona dzielcego się odkryciem (nie *stworzeniem!*) prawa grawitacji z kolegami: „Słuchajcie, odkryłem prawo grawitacji!” Kiedy opisał im to prawo, być może odrzekli: „Grawitacja to prawo? Nigdy o tym nie myśleliśmy w ten sposób; taki po prostu jest stan rzeczy!”

Dokładnie tak samo działa Boże prawo moralne, zgodnie z którym żyli aniołowie przed buntem Lucyfera. Pozostawali w harmonii z prawem Bożym – protokołami miłości, prawdy i wolności, na których zbudowane jest życie, zdrowie i szczęście wszystkich istot we wszechświecie. W niebie nie było przepisów wyrytych na kamieniu! Reformatorzy adwentystyczni nauczali, że prawa Boże to niezmienną się nigdy stałe:

Nie może być mowy o czymś takim, jak osłabienie czy utwierdzenie prawa Jehowy. Ono jest takie, jakie było zawsze. Zawsze było i zawsze będzie święte, sprawiedliwe i dobre, kompletne samo w sobie. Nie można go usunąć ani zmienić. Uhonorować czy też znieważać to prawo, to zaledwie nic nie znaczące słowa człowieka¹².

To jest właśnie prawo projektowe Stworzyciela, obejmujące prawa fizyki i zdrowia oraz prawa moralne. Nie można ich osłabić, wzmocnić, zmienić ani skrócić, ponieważ są to protokoły/stałe fizyczne, na podstawie których działa rzeczywistość. Reformatorzy adwentystyczni przedstawili to odwieczne Boże prawo w następujący sposób:

Przekraczanie prawa fizycznego jest przekraczaniem prawa Bożego. Naszym Stwórcą jest Jezus Chrystus. On jest Autorem naszego bytu i to On stworzył strukturę człowieka. **Jest Autorem praw fizycznych zarówno jak i prawa moralnego.** Człowiek, który jest niedbały i lekkomyślny co do nawyków i praktyk dotyczących życia fizycznego i zdrowia, grzeszy przeciwko Bogu¹³.

Ta sama moc, która utrzymuje przyrodę, działa także w człowieku. **Te same potężne prawa, które kierują ciałami niebieskimi i atomem, rządzą życiem ludzkim.** Prawa kontrolujące działanie serca i regulujące bieg życia są **prawami tej samej, absolutnej inteligencji**, która dowodzi ludzką duszą. Od Niego pochodzi wszelkie życie. Jedynie w idealnej harmonii z Nim można odkryć jej zakres działania. Całe Jego stworzenie podlega tym samym warunkom – życie musi być podtrzymywane przez przyjmowanie go od Boga i ma się rozwijać zgodnie z Jego wolą. Przekraczanie prawa Bożego pod względem fizycznym, psychicznym lub moralnym psuje harmonię ze wszechświatem, oraz wprowadza niezgodę, anarchię i ruinę¹⁴.

Posłannictwem zamieszkującego wśród nas Jezusa było objawienie ludziom i aniołom Boga. Był On Słowem Bożym – ucieleśnieniem Bożej myśli. W modlitwie za swoich uczniów rzekł: „Objawiłem im imię twoje” – miłosierne, wspaniałe, pełne cierpliwości, przepełnione dobrocią i prawdą – „aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich”. J 17:26. Objawienie to było dane nie tylko dzieciom tej ziemi.



Nasz mały świat stanowi podręcznik dla całego wszechświata. Wspaniałość Bożej łaski i tajemnica zbawczej miłości są sprawą, w którą „pragną wejrzeć aniołowie”. Będzie to przedmiotem ich dociekań w nieskończoności. Zarówno zbawieni, jak i istoty bezgrzeszne, znajdują w krzyżu Chrystusa naukę i pieśń.

Wszyscy ujrzą, że chwała jaśniejąca na obliczu Chrystusa jest chwałą pełnej poświęcenia miłości. W promieniach padających z Golgoty **wszyscy dojrzą, że prawo pełnej samowyrzeczenia miłości jest Prawem życia na ziemi i w niebie;** że miłość, która „nie szuka swego”, ma swe źródło w sercu Bożym, i że w osobie Łagodnego i Pokornego objawiony jest charakter Tego, który mieszka w światłości niedostępnej dla człowieka¹⁵.



Pominąwszy wszystkie inne źródła objawienia, dostrzegamy Boga w Jezusie. Patrząc na Jezusa widzimy, że obdarowywanie jest chwałą naszego Boga. „Nic nie czynię sam z siebie” – mówi Jezus. „Jak mię posłał Ojciec, który żyje, a ja przez Ojca żyję.” J 8:28; 6:57. Mówił, że szuka nie chwały swojej, ale Chwały Tego, który Go posłał. J 7:18.

Słowa te zawierają wspaniałą zasadę, będącą podwaliną życia wszechświata. Chrystus wszystko otrzymał od Boga, ale wziął, aby dawać. Niebiański nadzór nad wszelkim stworzeniem wypełnia się przez umiłowanego Syna, przekazującego mu pochodzące od Boga życie; poprzez Syna to życie powraca w pochwalnej i radosnej służbie, w postaci wielkiej fali miłości do Źródła wszechrzeczy. I tak dzięki Chrystusowi krąg błogosławieństwa zamyka się, obrazując charakter wielkiego Dawcy – prawo życia¹⁶.

Reformatorzy adwentystyczni widzieli swoją misję jako końcową fazę Reformacji, głoszącą przestanie trzech aniołów z 14. rozdziału Apokalipsy. Rozumieli oni, że to szczególnie poselstwo może stać się wieczną ewangelią *jedynie wtedy, gdy zostanie przedstawione z perspektywy praw projektowych Stworzyciela.* Jeśli trójjanielskie poselstwo zostanie przedstawione z punktu widzenia ludzkiego narzuconego prawa, to KADS, pomimo poprawnych zasad wiary, wciąż będzie wyznawał fałszywego boga, przez co wyznawcy nadal będą czcić rzymskiego dyktatora wprowadzającego przepisy i używającego swej władzy do wymierzania kar tym, co łamią jego regulaminy. Reformatorzy ci podają:

Łamiąc naturalne prawa poprzez oddawanie się zepsutemu apetytowi i pożądlivym namiętnościom, mężczyźni i kobiety łamią prawa Boże. Dlatego Bóg pozwolił, aby światło reformy zdrowia świeciło na nas, abyśmy mogli ujrzeć swój grzech łamania praw, które On ustanowił dla naszego bytu. Źródło każdego z naszych cierpień czy przyjemności jest bezpośrednim wynikiem posłuszeństwa lub łamania naturalnego prawa. Nasz łaskawy Ojciec niebieski widzi żałosny stan ludzi, którzy świadomie lub



Według reformatorów adwentystycznych pierwotne kłamstwo szatana polegało na tym, że określił on prawo Boże jako prawo wymagające nadzoru i wymierzania kar. Oszustwo to twierdzi, że prawo Boże jest takim samym rodzajem prawa, jakie ustanawiają grzeszne stworzenia.

czasem w nieświadomości, żyją łamiąc prawa, które On ustanowił. I z miłości i litości względem rasy ludzkiej, rzuca światło na reformę zdrowia.

Obwieszcza swoje prawo i karę wynikającą z jego przekroczenia, aby wszyscy mogli się nauczyć i żyć w harmonii z **prawem naturalnym**. Ogłasza swoje prawo tak wyraźnie i czyni je tak widocznym, że jest jak miasto położone na wzgórzu. Wszystkie odpowiedzialne istoty mogą je zrozumieć, jeśli tylko zechcą. (...) **Wyjaśnienie naturalnego prawa i nakłanianie do jego przestrzegania jest dziełem towarzyszącym poselstwu trzeciego anioła, mającym na celu przygotowanie ludu na przyjście Pana**¹⁷.

Według reformatorów adwentystycznych chrześcijanie mają wzywać ludzi do oddawania czci Bogu jako Stwórcy; Temu, który stworzył niebo, ziemię, morze i źródła wód, ale wymaga to zrozumienia Jego prawa jako prawa projektowego Stworzyciela.

Niestety, reformatorzy ci, podobnie jak wszyscy poprzedni, spotkali się z ostrym sprzeciwem ze strony legalistów w swoim środowisku.

Podczas sesji Generalnej Konferencji KADS w 1888 r. w Minneapolis (USA), reformatorzy adwentystyczni przedstawili prawdę, że królestwo Boże opiera się na prawie projektowym Stworzyciela. Biorąc to pod uwagę, wykazali, że prawo omawiane w Liście do Galacjan, które zostało dodane, obejmowało Dekalog, oraz

że dzięki Chrystusowi wierzący stają się sprawiedliwi w procesie regeneracji i uzdrawiania z choroby grzechu:

On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim **stali się** sprawiedliwością Bożą. (2 Kor 5:21 UBG)

Jednakże bracia legaliści sprzeciwili się reformatorom i nauczali, że „dodane prawo” z Listu do Galacjan odnosi się jedynie do prawa ceremonialnego. Utrzymywali, że prawo Dziesięciu Przykazań jest zarówno narzucone jak i wieczne, a „usprawiedliwienie przez wiarę” jest jedynie *uznaniem* człowieka za sprawiedliwego *wobec prawa*, nawet gdy jest on wyraźnie nieprawy. Nauczali, że ta prawna deklaracja opiera się na fakcie, że Bóg zaakceptowałą prawną odpłatę (krew Jezusa) złożoną na niebiańskie konto grzesznika. Tak więc zamiast odrzucić romanizację chrześcijaństwa gdy nadarzała się ku temu doskonała okazja w 1888 r., przywódcy adwentystyczni zatwierdzili rzymską wersję prawa Bożego, tak jak to uczyniły wszystkie inne wyznania protestanckie. Właśnie to jedno kłamstwo na temat prawa Bożego uniemożliwiło ogłoszenie prawdziwej ewangelii światu, a jednocześnie opóźnia drugie przyjście naszego Zbawiciela.

Ellen G. White, jedna z najbardziej wpływowych założycielek KADS, po skandalicznej konferencji w 1888 r. napisała następujące słowa na temat „dodanego prawa” z Listu Pawła do Galacjan:

Kierowano do mnie pytania dotyczące prawa w Liście do Galacjan: Które prawo jest przewodnikiem prowadzącym nas do Chrystusa? Odpowiadam: **Zarówno ceremonialne, jak i kodeks moralny dziesięciu przykazań.** (...) „Zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni” (Ga 3:24). **W tym fragmencie Pisma Świętego, Duch Święty za pośrednictwem apostoła mówi szczególnie o prawie moralnym¹⁸.**

Pisane prawo zostało dodane specyficznie dla potrzeb grzesznych ludzi. Aniołowie w niebie nie mieli prawa nakazującego, aby czcić matkę i ojca, ponieważ nie są istotami prokreacyjnymi i nie mają rodziców. Nie mieli pisanego prawa, że grzechy będą przekazywane przez trzy i cztery pokolenia – ponieważ nie mają dzieci. Nie nadano im prawa, aby nie popełniać cudzołóstwa – ponieważ nie zawierali związków małżeńskich (Mt 22:30). Dekalog to jedynie kodyfikacja wiecznego prawa miłości, *specjalnie dostosowana do potrzeb grzesznych istot ludzkich*. Adam i Ewa w ogrodzie Eden nie mieli prawa nakazującego, że mają czcić matkę i ojca, ani prawa, że ich grzechy (których jeszcze nie popełnili), przejdą na ich bezgrzeszne dzieci, jeśli pozostaną wierni i będą przestrzegać Bożych poleceń by się rozmnażać, zanim zgrzeszyli (Rdz 1:28).

Bóg wypisał Dziesięć Przykazań na kamieniu na górze Synaj, ponieważ od upadku Adama i Ewy w grzech, żywe prawo miłości nie było już wypisane na sercach i umysłach ludzkich. Pisane prawo nie zostało dane po to, aby wprowadzić prawny rząd na modłę rządów ludzkich z parametrami dotyczącymi prawnego zbawienia. Zostało ono dane jako żywoptot bezpieczeństwa oraz narzędzie diagnostyczne, aby ukazać nam nasz śmiertelny, grzeszny stan i przyprowadzić nas do Chrystusa, aby nas uzdrowił – aby odnowił w nas swoje żywe prawo i umożliwił nam życie w harmonii z protokołami, na których Bóg zbudował życie.

Apostoł Paweł napisał:

Wiemy zaś, że prawo jest dobre, **jeśli ktoś je właściwie stosuje**. Rozumiemy, że **prawo nie jest ustanowione dla sprawiedliwych**, ale dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i nieczystych, dla ojczobójców, matkobójców i morderców; Dla rozpustników, mężczyzn współżyjących ze sobą, handlarzy ludźmi, dla kłamców, krzywo-przysięzców i dla wszystkiego, co jest przeciwne zdrowej nauce; Zgodnie z chwalebną ewangelią błogosławionego Boga, którą mi powierzono. (1 Tm 1:8-11 UBG)

Funkcja pisanego prawa jest podobna do funkcji rezonansu magnetycznego (MRI): Dziesięć Przykazań to narzędzie diagnostyczne łaskawie darowane nam przez Boga, aby wykazać w nas chorobę grzechu. MRI nie jest dla zdrowych ludzi, a Dekalog nie został ustanowiony dla sprawiedliwych, jak Paweł pisze w innym miejscu:

Lecz gdyby nie Prawo, w ogóle nie poznałbym grzechu. Nie wiedziałbym, co to jest pożądliwość, gdyby Prawo nie powiedziało: Nie pożądaj! (Rz 7:7 BWP)

Przed nawróceniem, apostoł Paweł miał legalistyczny pogląd na temat prawa Bożego: uważał, że grzech jest łamaniem przepisów, a sprawiedliwość to dobre zachowanie pomimo złych pożądań. Dopiero kiedy zdał sobie sprawę z nauki dziesiątego przykazania – że grzech jest kwestią serca – zrozumiał, że człowiek sprawiedliwy nie ma nawet pragnienia, aby popełniać cudzołóstwo, morderstwo, kradzież; nie mamy skłonności do pożądania albo składania fałszywego świadectwa. Dzięki diagnostycznym właściwościom pisanego prawa Paweł pojął, że jego wysoce legalistyczna religia „dobrych uczynków” jest nic nie warta, gdyż **przestrzeganie prawa nie może wyleczyć serca i umysłu z choroby grzechu i egoizmu**. Religia Pawła przed nawróceniem miała jedynie formę

“
Jako kochający rodzic,
Bóg dał nam reguły (Dziesięć
Przykazań), aby nas chronić
oraz skłonić do uznania
naszej grzesznej, śmiertelnej
diagnozy i poprowadzić
nas do Jezusa, naszego
niebiańskiego lekarza, na
leczenie – byśmy się mogli
stać sprawiedliwymi.



pobożności – wyznawał on legalistyczną religię, która nie mogła wyposażać go w moc zwycięstwa nad grzechem.

Lepsze zrozumienie diagnostycznej funkcji prawa (i w jakim celu otrzymaliśmy je od Boga) możemy osiągnąć parafrazując słowa Pawła do Tymoteusza, zastępując przy tym słowo „prawo” słowem „MRI”:

Wiemy, że MRI jest dobre, jeśli jest właściwie stosowane. Rozumiemy także, że MRI nie jest dla zdrowych ludzi, ale dla chorych i zakażonych, dla cierpiących i umierających, i dla tych z nawykami szkodzącymi zdrowemu stylowi życia zgodnemu z modelem zdrowia, który błogosławiony Bóg mi powierzył.

Jako kochający rodzic, Bóg dał nam reguły (Dziesięć Przykazań), aby nas chronić oraz skłonić do uznania naszej grzesznej, śmiertelnej diagnozy i poprowadzić nas do Jezusa, naszego niebiańskiego lekarza, na leczenie – byśmy się mogli stać sprawiedliwymi.

Reformatoryści adwentystyczni starali się dokończyć dzieła Reformacji, przedstawiając prawdę o Bogu-Stwórcy i Jego prawach projektowych. Jednak tej prawdzie sprzeciwili się bracia legaliści w 1888 roku. Zatem przywódcy KADS, odrzucając prawdę, że prawo Boże jest prawem projektowym Stworzyciela i trzymając się romanizmu

(oszustwa, że prawo Boże jest narzucone), powstrzymali postęp Reformacji. Moc Ducha Świętego została odrzucona, a światło wiecznej ewangelii nie zaświeciło w ciemnościach świata. Kościelni legaliści rozwinęli religijną formę pobożności pozbawionej Bożej mocy – formę dominującą w KADS do dziś. Reformatoryści zarejestrowali to smutne wydarzenie, jakim było niedopuszczenie do szczególnego wylania Ducha Świętego w 1888 roku.

Odrzucenie tej prawdy [że Dziesięć Przykazań było dodane] oraz upieranie się przy starych błędach leżało u podstaw wielkiej opozycji ujawnionej w Minneapolis przeciwko poselstwu od Pana podanemu przez braci [E.J.] Waggonera i [A.T.] Jonesa. Poprzez pobudzenie opozycji **szatan odniósł sukces**, w wielkiej mierze **odcinając nasz lud od szczególnej mocy Ducha Świętego**, której Bóg pragnął mu udzielić. **Wróg przeszkodził im w uzyskaniu tej skuteczności**, jaka mogła stać się ich udziałem w niesieniu prawdy światu, tak jak głosili ją apostołowie po dniu Pięćdziesiątnicy. **Światło, które ma oświecić całą ziemię swoją chwałą, zostało odrzucone** i przez działanie naszych własnych braci było w wielkim stopniu zatajone przed światem¹⁹.



Niemal wszystkie gałęzie chrześcijaństwa, jak zobaczymy nieco później, odrzuciły naukę o Bożym prawie projektowym i przyjęły rzymski koncept prawa, nauczając że grzech jest kwestią prawną, a karę za grzech zgodnie z wymogami prawa wymierza sam Bóg. Cały ten system prawnej (legalistycznej) teologii pochodzi od szatana, i jest jego własnym kłamstwem, które zapoczątkowało wojnę w niebie.

I właśnie dlatego adwentystyczni reformatorzy byli przekonani, że wieczna ewangelia nie ma nic wspólnego z taką legalną religią, którą zdecydowanie trzeba odrzucić.

Mówię wam, że Bóg nas w tej chwili testuje. **Cała ziemia ma być oświecona chwałą Boga. To światło świeci teraz, lecz jakże trudno jest dumnym sercom przyjąć Jezusa jako osobistego Zbawiciela; jak trudno jest pozbyć się nawyków legalistycznej religii; jak trudno przyjąć nieoceniony, hojny dar Chrystusa. Ci, którzy nie przyjęli tego daru, nie rozumieją niczego w odniesieniu do światła, które napełnia całą ziemię swoją chwałą.** Niech każde serce teraz szuka Pana. Niechaj ego

zostanie ukrzyżowane, gdyż rzęście i chwalebne błogosławieństwa czekają na wszystkich, którzy zachowają skrucę duszy. Z takimi Jezus może przebywać, bo nie pozwolą, aby cokolwiek stanęło między nimi a Bogiem²⁰.

Jest wielu, którzy będą zgubieni, gdyż polegają na legalistycznej religii lub jedynie na pokucie za grzech. Ale sama pokuta za grzech nie może zbawić nikogo²¹.

Reformatorzy ci rozumieli również, że romanizacja chrześcijaństwa sprawiła, że wielu postrzega Boga w zupełnie fałszywym świetle:

Wielu postrzega Boga wielbionego przez chrześcijan jako istotę, którego atrybutem jest surowa sprawiedliwość – kogoś, kto jest srogim sędzią, szorstkim, wymagającym wierzytcielem. Stwórca został przedstawiony jako istota, która patrzy nieufnym okiem, aby dostrzec nasze błędy i pomyłki, aby zesłać na nas zasłużoną karę. W umysłach tysięcy ludzi miłość, współczucie i czułość są kojarzone

z charakterem Chrystusa, podczas gdy **Bóg jest postrzegany jako nieugięty, arbitralny, pozbawiony uczuć prawodawca** wobec istot, które sam stworzył.

Jest to dalekie od prawdy. Zarówno przyroda jak i to, co zostało objawione, świadczą o Bożej miłości. To od Niego pochodzą wszelkie dobre dary. On jest źródłem życia, mądrości i radości. **Spójrz na cudowne i zachwycające nas rzeczy w przyrodzie.** Pomyśl o ich wspaniałym przystosowaniu do potrzeb i szczęścia nie tylko człowieka, ale wszystkich żywych stworzeń. Słońce i deszcz, które nasycają i odświeżają ziemię, morza, wzgórza i równiny, wszystko to świadczy o miłości Stwórcy²².

Kiedy patrzymy na przyrodę, nasze myśli kierują się na Boże protokoły projektowe życia – prawa natury – przeciwne do rzymskiego oszustwa. Fałszerstwa szatana na temat prawa Bożego wypacniają sposób, w jaki postrzegamy Boga, toteż Chrystus przyszedł, aby objawić prawdę o Ojcu, aby pobudzić w nas zaufanie do Niego:

Szatan usiłował przechwycić każdy promień światła wychodzący z tronu Bożego. Chciał rzucić swój cień na ziemię, by **ludzkość zatraciła zdrowe poglądy na temat charakteru Boga, i aby wiedza o Bogu zniknęła z oblicza ziemi.** Sprawił, że prawda o kluczowym znaczeniu została tak zmieszana z fałszem, że zatraciła swoje znaczenie. **Prawo Jehowy zostało obciążone bezsensownymi wymogami i tradycjami, a Bóg był przedstawiany jako surowy, wymagający, mściwy i arbitralny władca.** Uważano, że czerpie przyjemność z cierpień swoich stworzeń. **Despotyczne cechy, które charakteryzowały szatana, za jego podszeptami przypisywano Bogu.** Jezus przyszedł po to, aby nauczać ludzi prawdy o Ojcu, aby Go prawidłowo zaprezentować przed upadłymi ziemskimi dziećmi. Aniołowie nie byli w stanie w pełni ukazać charakteru Boga, ale Chrystus, który był namacalnym uosobieniem Boga, nie mógł w tej misji zawieść. **Jedynym sposobem, by umieścić ludzi na dobrej drodze i utwierdzić ich w prawości, było uczynienie siebie jednym z nich, aby mogli Go doświadczyć.** Przyszedł bezpośrednio do człowieka i wziął na siebie jego naturę, by darować mu zbawienie²³.



Jezus, „Słowo, które stało się ciałem” (J 1:14), Bóg w ludzkiej postaci, objawił prawdę o Ojcu i wykazał w swym życiu i naukach, że królestwo Boże nie jest z tego świata, że rząd Boży nie jest z tego świata, że prawo Boże nie jest z tego świata i że Bóg nie rządzi wszechświatem tak jak rzymski dyktator!

“
Aniołowie nie byli w stanie w pełni ukazać charakteru Boga, ale Chrystus, który był namacalnym uosobieniem Boga, nie mógł w tej misji zawieść.

Kto jest na czele Kościoła: stworzenie czy Stworzyciel?

Adwentystyczni reformatorzy zdawali sobie sprawę, że jeśli Kościół przyjmie oszustwo szatana że prawo Boże działa nie inaczej niż prawo rzymskie (arbitralnie narzucone przepisy), to będzie nauczał fałszu, że grzech musi być ukarany przez moc pochodzącą z zewnątrz. Wiara w to kłamstwo sprawia, że Bóg jest postrzegany jako źródło bólu, cierpienia i śmierci, przed którym trzeba się chronić. Oddawanie czci takiemu fałszywemu bogu, według reformatorów, to oddawanie czci stworzeniu zamiast Stwórcy:

(...) Wielki bój [toczy się] pomiędzy Chrystusem, Księciem Życia, Autorem naszego zbawienia, a szatanem, księciem zła, autorem grzechu; tym, który pierwszy przestąpił święte prawo Boże. Wrogość szatana przeciwko Chrystusowi ujawniona została także przeciwko Jego naśladowcom. Na przestrzeni całej historii można odnaleźć ślady tej samej nienawiści do zasad prawa Bożego, dowody tej samej taktyki zwodzenia i przedstawiania fałszu jako prawdy, która doprowadziła do zastąpienia prawa Bożego przez prawa ludzkie, a ludzi skłoniła do oddawania czci stworzeniu zamiast Stwórcy. W całej historii świata widoczne są wysiłki szatana zmierzające do przedstawiania w fałszywym świetle boskiego charakteru, do skłonienia ludzi, aby posiadli fałszywy pogląd na temat Stworzyciela, a tym samym, aby odnosili się do Niego ze strachem i nienawiścią zamiast z miłością. Widoczne są wysiłki szatana, by odrzucić prawo Boże i nakłonić ludzi do uznania, że są wolni od wszelkich wymogów prawa. Widoczne jest też prześladowanie przezeń tych wszystkich, którzy ośmielili się stawić czoło i odeprzeć jego zwodnicze ataki. Ślady tych poczynań odnaleźć można w życiu patriarchów, proroków, apostołów, męczenników i reformatorów²⁴.



**Gdy czcimy boga posługującego się
sądowo-prawnym ustawodawstwem wymagającym
nakładania kar, czcimy stworzenie, a nie Stwórcę.**

Stwórca powołuje do istnienia rzeczywistość, czego nie może uczynić żadne z Jego stworzeń. Nie możemy słowem stworzyć energii, czasu, materii ani życia, więc ustalamy przepisy i regulaminy, które nazywamy „prawami”, a następnie wprowadzamy je w życie grożąc karami za ich nieprzestrzeganie. Tak więc, gdy czcimy boga posługującego się sądowo-prawnym ustawodawstwem wymagającym nakładania kar, czcimy stworzenie, a nie Stwórcę, a to jest właśnie zamiarem szatana! Szatan jest tym, kto maskaraduje jako Chrystus: „(...) sam bowiem szatan przybiera postać anioła światłości” (2 Kor 11:14 UBG). Jego najwyższym celem jest zamieszkanie w naszych sercach i umysłach jako obiekt czci na miejscu Jezusa. Aby to osiągnąć, wypacza nasze zrozumienie Bożego prawa, a zarazem Jego charakteru.

Narzucone prawo – to, które wprowadzają stworzenia – wymaga, aby wymierzać kary za łamanie przepisów. Przypisywanie takiego prawa Bogu przedstawia Go jako arbitralnego sędziego karzącego grzeszników. Reformatorzy uczyli, że częścią misji Chrystusa na ziemi było ukazanie, że Bóg nie jest taki, jakim Go szatan przedstawia – że Bóg nie jest arbitralnym sędzią potępiającym i karzącym grzeszników:





Chrystus przyszedł na świat, by stać się naszą ofiarą. Przyszedł, aby ukazać naszym oczom klejnoty prawdy, aby umieścić je **w nowej oprawie** – w ramach prawdy. (...) Ofiary żydowskiego systemu wskazują na Chrystusa, Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. Przychodząc na ten świat Chrystus miał na celu zaangażowanie się w konflikt z wrogiem Boga i człowieka, tutaj na ziemi, na oczach całego niebiańskiego wszechświata. Ale dlaczego konieczne było prowadzenie wojny na oczach innych światów? – Ponieważ szatan, będąc wielce wywyższonym aniołem, po upadku nakłonił wielu innych aniołów, by przyłączyli się do niego w buncie przeciwko rządowi Boga. **Działal w umysłach aniołów w taki sam sposób, jak działa w umysłach ludzkich dzisiaj.** Udawał lojalność wobec Boga, a mimo to **twierdził, że aniołowie nie powinni podlegać prawu.** Wpajał im swoje idee, bunt i wrogość, toteż **nienawiść do prawa Bożego** zrodziła się w umysłach niebiańskich aniołów dzięki jego wpływowi. **Spowodował upadek człowieka przedstawiając te same pokusy, które spowodowały upadek aniołów;** a w świecie,

w którym zamierzał realizować swoje zasady buntu, bitwa musiała zostać stoczona, aby wszyscy mogli ujrzeć prawdziwą naturę i skutki nieposłuszeństwa wobec wspaniałego moralnego standardu Bożego. **Przedstawiał Boga w fałszywym świetle, przyodziewając Go w swoje własne cechy.** Chrystus przyszedł, aby reprezentować prawdziwy charakter Ojca. Pokazał, że nie jest On arbitralnym sędzią, gotowym zsyłać wyroki na ludzi, i rozkoszującym się potępieniem i karaniem ich za złe uczynki. Pan obwieścił swój charakter Mojżeszowi na górze. „I zstąpił Pan w obłoku, i stanął tam z nim, i zawołał imieniem Pan. Bo przechodząc Pan przed twarzą jego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie; Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość i przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiający winnego (...)”²⁵.

Centralną kwestią w tej polemice (wojnie słów), którą Lucyfer rozpoczął już w niebie, jest zrozumienie natury Boga. Czy można Mu zaufać? Czy zasługuje na naszą lojalną miłość i uwielbienie? Nasze wierzenia o Bogu są ukształtowane przez to, w co wierzymy na temat Jego prawa. Jeśli akceptujemy oszustwo szatana, że prawo Boże działa nie inaczej niż prawa ustanowione przez grzesznych ludzi – przepisy wymagające zatwierdzenia i nadzoru sądowego – zawsze będziemy wnioskować, że Bóg nie różni się wiele od szatana charakterem i jest źródłem bólu, cierpienia i śmierci jako kary za grzech.

Jednak Biblia jasno mówi, że śmierć jako kara za grzech nie pochodzi od Boga, ale że to szatan dzierży władzę nad śmiercią, a Chrystus przyszedł, aby zniszczyć szatana i jego diabelską moc:

Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła. (Hbr 2:14 UBG)

Od Boga pochodzi życie:

(...) naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zniszczył śmierć, a życie i nieśmiertelność wydobył na jaw przez ewangelię. (2 Tm 1:10 UBG)

Bóg nie jest źródłem wiecznej śmierci – Bóg jest źródłem życia! Jezus otwiera grób i pokonuje śmierć:

(...) Ja jestem pierwszy i ostatni; I żyjący, a byłem umarły. A oto żyję na wieki wieków i mam klucze piekła i śmierci. (Ap 1:17,18 UBG)

Zastąpienie Bożego prawa projektowego prawem narzuconym przez człowieka skutkuje tym, że ludzie czczą boga, który zadaje [drugą] śmierć, i nazywają to „sprawiedliwością” – jednak ten bóg jedynie udaje Chrystusa, a w rzeczywistości jest wrogiem życia i diabłem we własnej osobie.

Tego rodzaju oszustwo było zamiarem Lucyfera od samego początku. Kiedy jako istota stworzona zapoczątkował bunt w niebie, starał się zdobyć dla siebie podziw, cześć i lojalność, które należą się jedynie Stwórcy. Szatan pragnie zasiąść na miejscu Boga w sercach i umysłach wszystkich inteligentnych istot, aby to on był podziwiany, miłowany i wielbiony, i byśmy stali się do niego podobni. Szatan chce uczynić z nas, istot stworzonych jako nosicieli podobieństwa Stwórcy, nosicieli obrazu demonów.

Jednym z praw Bożych jest prawo czci/uwielbienia, które naucza, że

upodobniamy się do tego, czemu lub komu się przypatrujemy:

Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana, jakby w zwierciadle, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana. (2 Kor 3:18 UBG)

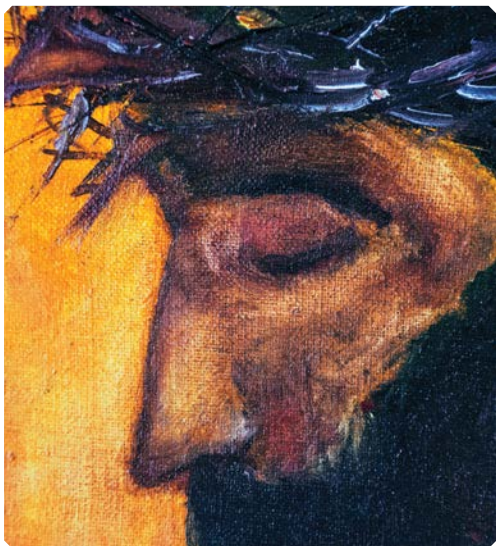
W psychiatrii ten proces jest znany jako „modelowanie”. Zmieniamy się neurobiologicznie, psychologicznie i charakterologicznie oraz stajemy się podobni to tego, co podziwiamy i czcimy. Jeśli czcimy boga dyktatora i egzekutora narzuconych przepisów oraz istotę, która wymaga odpłaty za błogosławieństwa i krwawej ofiary aby przebaczyć, stajemy się tacy jak ten bóg i bierzemy udział w krucjatch religijnych, paląc ludzi na stosach i znęcając się nad własnymi rodzinami – zachowując się dokładnie tak, jak nienawróceni ludzie ze świata, gdyż czcimy „władcę tego świata” (J 12:31), imperialnego dyktatora, który jest źródłem wiecznej śmierci.

Ale jeśli czcimy takiego Boga jakiego objawił Jezus, odradzamy się, otrzymujemy nowe serce, żywe prawo miłości wpisane zostaje w najgłębsze zakamarki naszej osobowości, i żyjemy zwycięskim, chrześcijańskim życiem pełnym miłości do Boga i ludzi.

Dokończenie Reformacji to o wiele więcej niż tylko skorygowanie błędnych doktryn. Musimy oprzeć wszystkie swoje wierzenia na fundamencie wielbienia Stwórcy. Wymaga to odrzucenia zromani-zowanego prawa Bożego, oraz przyjęcia prawdy, że prawo Boże jest prawem projektowym Stworzyciela. Adwentystyczni reformatorzy wierzyli, że wielkim grzechem świata chrześcijańskiego jest odrzucenie prawa Bożego, czyli zastąpienie prawa Bożego narzuconym prawem ludzkim.

Odrzucenie Jezusa było wielkim grzechem Żydów. **Wielkim przestępstwem chrześcijańskiego świata jest odrzucenie prawa Bożego – fundamentu rządów Bożych w niebie i na ziemi²⁶.**

“ Odrzucenie Jezusa było wielkim grzechem Żydów. Wielkim przestępstwem chrześcijańskiego świata jest odrzucenie prawa Bożego – fundamentu rządów Bożych w niebie i na ziemi.



Sposób w jaki pojmujemy prawo Boże decyduje o sposobie, w jaki rozumiemy całe Pismo Święte, poczynwszy od charakteru Boga po problem grzechu; od planu zbawienia po przesłanie ewangelii. Reformatorzy adwentystyczni wierzyli, że końcowa kwestia w tym długotrwałym konflikcie poprzedzającym przyjście Chrystusa koncentruje się na tym właśnie zagadnieniu.

Ostateczny wielki bój pomiędzy prawdą a błędem **to ostatnie starcie w długiej walce przeciwko prawu Bożemu.** Obecnie wstępujemy na **pole bitwy między prawami ludzkimi a ustawami Bożymi**, między religią Biblii a religią oszustw i tradycji²⁷.

Ostatnią kwestią w tej wojnie jest zrozumienie prawa Bożego, a zatem zrozumienie charakteru Boga i zasad, na jakich funkcjonują Jego rządy. Jeśli Kościół ma dokończyć Reformację i przyspieszyć dzień przyjścia Pańskiego, musi odrzucić rzymskie pojęcie prawa oraz zacząć czcić Boga-Stwórcę.

Między ludzkimi prawami a ustawami Bożymi dojdzie do wielkiego konfliktu, będącego ostatnią bitwą wielkiego boju pomiędzy prawdą a kłamstwem. Już teraz wkraczamy na pole tej bitwy — **bitwy nie między kościołami rywalizującymi o pierwszeństwo**, ale między religią Biblii a religiami baśni i tradycji²⁸.

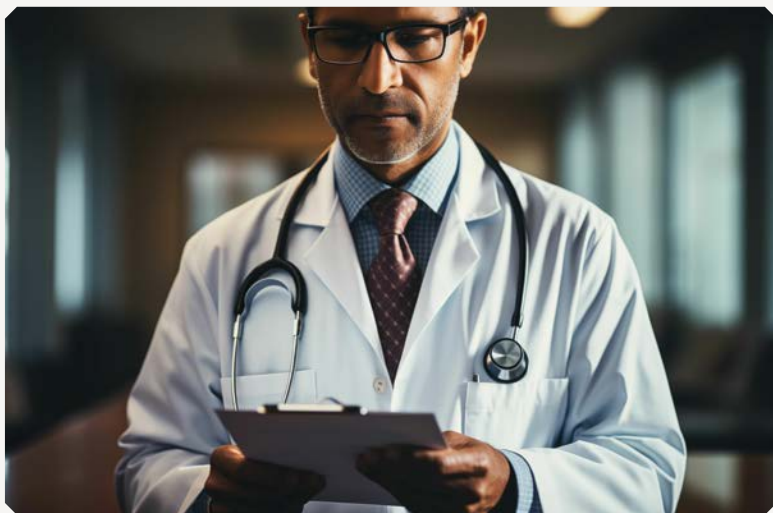
Ostateczny konflikt nie jest bitwą między rywalizującymi kościołami! Walka toczy się pomiędzy prawami ludzkimi a zasadami Bożymi. Jakiego rodzaju prawa wprowadzają ludzie? Narzucone prawa, wymyślone przepisy i reguły. Natomiast prawo Boże jest prawem projektowym – ustanowionymi przez Niego stałymi prawami podtrzymującymi działanie całego życia we wszechświecie. Ostateczny konflikt będzie dotyczył tej właśnie kwestii.

Niestety, zbyt wielu chrześcijan angażuje się w spory międzywyznaniowe, podczas gdy prawdziwy problem leży w zagadnieniu, czy czcimy Stwórcę czy stworzenie.

Religie chrześcijańskie a narzucone prawo

„Jak może potwierdzić każdy lekarz, najważniejszym krokiem w procesie leczenia jest postawienie właściwej diagnozy. Jeśli choroba zostanie precyzyjnie zidentyfikowana, można się spodziewać pomyślnych rezultatów. Jednak zła diagnoza zwykle przynosi złe wyniki, bez względu na to, jak wysoce wykwalifikowany jest lekarz”.

—Dr Andrew Weil



W

**ŁAŚCIWE ZROZUMIENIE PLANU ZBAWIENIA – METOD LECZENIA CHOROBY GRZECHU
– WYMAGA POSTAWIENIA POPRAWNEJ DIAGNOZY ODNOSNIE NATURY GRZECHU.
JEŚLI DIAGNOZA JEST BŁĘDNA, LECZENIE ZAZWYCZAJ JEST BEZSKUTECZNE.**

Nasze wierzenia na temat Bożego prawa decydują, jak rozumiemy naturę grzechu i wyrządzonych przezeń szkód, oraz w jaki sposób plan zbawienia miał rozwiązać ten problem.

Jeśli wierzymy, że prawo Boże funkcjonuje tak samo jak prawo ludzkie, to będziemy uważać, że problem grzechu ma charakter prawny – że dotyczy Boga i Jego rządu – bowiem ludzkość została zgodnie z prawem skazana na śmierć, toteż sprawiedliwość wymaga, aby sprawiedliwy Bóg dokonał egzekucji grzeszników.

Jednocześnie jednak, w tej legalistycznej fikcji naucza się, że Bóg nas kocha, dlatego też posłał swojego Syna, aby zajął nasze miejsce a tym samym poniósł naszą prawną karę, ginąc z ręki Ojca zamiast nas.

W tym scenariuszu „krew Jezusa” staje się wymaganą przez prawo zapłatą, którą musimy ofiarować Bogu, aby uregulować nasz prawny dług, otrzymać przebaczenie, zostać uznanym za sprawiedliwych, i otrzymać życie wieczne. Ale zauważmy również gdzie w tym scenariuszu krew Jezusa spełnia swoje zadanie, jak jest stosowana, i w jaki sposób skutkuje. W tej sytuacji, krew ma wywrzeć wpływ na Boga i Jego prawo, aby skłonić Go do udzielenia przebaczenia albo uniewinnienia przestępcy. Innymi słowy, ofiara jest składana bóstwu w celu uzyskania błogosławieństwa, a to jest czyste pogaństwo!

Zastanówmy się jednak, jakiego rodzaju dylemat grzech spowodował w rzeczywistości, który Bóg miał rozwiązać poprzez Chrystusa. Gdy Adam zgrzeszył, czy Bóg się zmienił? Nie! Bóg jest „wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” (Hbr 13:8 UBG) – Bóg się nie zmienia! (Ml 3:6). Czy prawo Boże zostało w jakiś sposób zmienione? Nie! Prawo Boże jest wieczne i doskonałe i święte (Rz 7:12). Przy upadku Adama ani Bóg ani Jego prawo nie podległo zmianie.

Co się więc zmieniło? – Stan Adama i Ewy uległ wielkiej zmianie. I chociaż zostali stworzeni jako istoty święte, miłujące i doskonałe, zmienili się w istoty grzeszne, płochliwe i samolubne. Dlatego też – bez względu na definicję planu zbawienia – aby zbawić grzeszników od grzechu, zarówno zmiana jak i jej zbawczy efekt musi zająć nie w Bogu ani w Jego prawie, ale w rasie ludzkiej. Jest to Boże prawo projektowe, na którym bazuje życie – jest to rzeczywiste uzdrawianie, leczenie, naprawianie tego, co zostało uszkodzone przez grzech, i przywracanie nas do stanu czystości i świętości, jaki rasa ludzka posiadała przed upadkiem w grzech.

W legalistycznym, prawno-karnym systemie, zbawienie opiera się na oszustwie, że prawo Boże działa tak samo, jak prawo ludzkie, a zatem Boży plan zbawienia/leczenia interpretowany jest jako system prawnych modyfikacji, „przybijający pozór pobożności, ale wyrzekający się jej mocy” (2 Tm 3:5 UBG), a zatem naucza się doktryn przedstawiających Boga jako źródło śmierci (a nie życia); nie wybawiciela, ale tego, kto wymierza kary i przed kim musimy się chronić. Zgodnie z prawem czczenia/wielbienia, jeśli czcisz takiego boga, to będziesz się na nim wzorował i staniesz się jak on („kto z kim przystaje, takim się staje”) oraz będziesz się domagał karania grzeszników.

Na kolejnych stronach znajdują się fragmenty dokumentacji zaczerpniętej z odmiennych źródeł literatury chrześcijańskiej, wykazujące, że żadna gałąź chrześcijaństwa nie była w stanie uwolnić się od wprowadzonego przez szatana kłamstwa (że Boże prawo jest narzucone) oraz w jaki sposób to oszustwo wypacza ewangelii i błędnie przedstawia Boga:

Kościół rzymsko-katolicki

Co właściwie osiągnęły cierpienia i śmierć Chrystusa, że Ojciec był w stanie zaofiarować zbawienie grzesznej ludzkości? Czy Chrystus wziął na siebie wszystkie grzechy i winy ludzkości i poniósł za nie odpowiednią karę, jak twierdzą protestanci? Odpowiedź brzmi: Nie. (...) Chrystus nie wziął na siebie całkowitej kary, jaka się należała człowiekowi za grzech. Pismo Święte naucza, że Chrystus stał się „prześląganym”, „ofiara za grzech” lub „ofiara” za grzechy. (...) Zasadniczo oznacza to, że Chrystus, ponieważ sam był bez grzechu, bez winy, i w łasce u Boga, **miał prawo ofiarować samego siebie aby Bóg mógł złagodzić swój zapalny gniew przeciwko grzechom ludzkości**. Grzech niszczy dzieło stworzenia. Bóg, który jest istotą emocjonalną, żywiołową i wrażliwą, gniewa się na człowieka za wyrządzanie szkody stworzeniu. Gniew przeciwko grzechowi ukazuje osobisty aspekt Boga, bowiem grzech jest dla Niego osobistą obrazą. Nie powinniśmy myśleć o Bogu jako bezuczuciowym sędzi na sali sądowej, który osobiście nie doznał straty ze strony postawionego przed nim przestępcy. **Grzech osobiście obraża Boga, toteż Bóg musi zostać osobiście złagodzony i zjednany, by móc udzielić osobistego przebaczenia**. Zgodnie z boskimi zasadami, jego osobistą naturą, oraz ogromem grzechów człowieka, jedyną rzeczą, którą Bóg mógł zaakceptować jako prześląganie, było cierpienie i śmierć bezgrzesznego przedstawiciela rasy ludzkiej, a mianowicie Chrystusa²⁹.

Zauważmy, że zgodnie z powyższym katolickim poglądem problem leży w Bogu, i że trzeba coś zrobić, aby Go złagodzić, udobruchać i zmienić Jego postawę względem człowieka.

Kościół wschodni (prawosławny)

Ponieważ Adam upadł pod wpływem negatywnej perswazji, co spowodowało, że wszyscy jego potomkowie stali się grzeszni, **wyrok Boży** odnośnie tego nie mógł być w żaden sposób unicestwiony; toteż Chrystus poprzez śmierć na krzyżu stał się dla nas przekleństwem [„powieszony na drzewie” - Pwt 21:22,23], aby złożyć siebie jako niewypowiedziane **drogocenną ofiarę swojemu Ojcu** w celu **unicestwienia wyroku Bożego**³⁰.

Podczas gdy pod wieloma aspektami Kościół wschodni (prawosławny), odłączywszy się od Rzymu, kładzie mniejszy nacisk na elementy prawne a większy na miłość Boga do grzeszników oraz odrzuca protestancką teologię zastępczej kary niezbędnej do pojednania, nie jest on w pełni wolny od oszustwa, że prawo Boże funkcjonuje nie inaczej niż prawo ludzkie. Jak dokumentuje powyższy cytat, w tradycji kościoła wschodniego znajdujemy prawne wyjaśnienia odnoszące się do wyroku wydanego przez Boga i złożonej Mu ofiary w postaci Jezusa.

Kościół metodystyczny

Cierpienia Chrystusa są zadośćuczynieniem za grzech poprzez zastępstwo w tym sensie, że zostały intencjonalnie poniesione w miejsce grzeszników **potępionych przez wyrok sądowy**, by mogli otrzymać przebaczenie. Jego cierpienia stanowią zadośćuczynienie za grzech w tym sensie, że czynią ich odpuszczenie zgodnym z boską sprawiedliwością. Zapewniają świętą spójność w tym sensie, że sprawiedliwość mimo wszystko spełnia swoją administracyjną funkcję w interesie rządów moralnych. Funkcja sprawiedliwości jest spełniana w tym sensie, że przy udzielaniu przebaczenia jedynie dzięki



takiej substytucji w zadośćuczynieniu, honor i autorytet boskiego Władcy, zarówno jak i prawa i interesy jego poddanych, pozostają w równym stopniu zachowane przy **wymierzeniu zasłużonej kary za grzech**³¹.

Bóg jest przedstawiany tu jako źródło sądownie wymierzanych prawnych kar, chociaż na takich zasadach funkcjonuje jedynie stworzenie, a nie Stwórca.

Kościół reformowany

Jezus Chrystus wziął na siebie **karę**, na jaką zasłużył jego grzeszny lud. Innymi słowy, reformatorzy rozumieli, że zadośćuczynienie było **satysfakcją osiągniętą za pomocą kary**³².

Bóg jest przedstawiony jako ten, kto wymaga ukarania kogoś, aby mógł czuć się usatysfakcjonowany.

Kościół ewangelicki

Potwierdzamy, że zadośćuczynienie Chrystusa, poprzez które w posłuszeństwie złożył doskonałą ofiarę, **przebłagując Ojca poprzez zapłatę za nasze grzechy** i zaspokajając boską sprawiedliwość w naszym imieniu zgodnie z owiecznym planem Bożym, jest istotnym elementem Ewangelii³³.

Ojciec jest przedstawiony jako ten, nad kim trzeba pracować, aby Go zmienić.

Kościół zielonoświątkowy

Słowo „przebłaganie” właściwie oznacza **odwrócenie gniewu dzięki złożonej ofierze**. Oznacza zatem **zadośćuczynienie**. (...) Według Leona Morrisa, „Spójny pogląd biblijny jest taki, że grzech człowieka pobudził gniew Boży. Gniew ten odwrócić może jedynie przebłagalna ofiara Chrystusa. Z tego punktu widzenia jego **zbawcze dzieło jest słusznie nazywane przeblaganiem**”³⁴.



Bóg jest przedstawiony tu jako mający problem z kontrolowaniem gniewu, który załagodzić może jedynie krwawa ofiara.

Kościół adwentystów dnia siódmego

Aby kochający Bóg mógł zachować swą sprawiedliwość i prawość, zadośćuczynna śmierć Jezusa Chrystusa stała się „moralną i prawną koniecznością”. Boża sprawiedliwość wymaga, aby grzech został osądzony. **Bóg musi zatem wydać wyrok nad grzechem, a tym samym nad grzesznikiem. W tym wyroku Syn Boży zajął nasze miejsce, miejsce grzesznika, zgodnie z wolą Bożą**³⁵.

Dlaczego **Bóg Ojciec wybrał** krzyż jako narzędzie śmierci? Dlaczego nie wybrał natychmiastowego ścięcia Chrystusa lub szybkiego przebicia go włócznią lub mieczem? Czy **Bóg był niesprawiedliwy, wydając wyrok nad Chrystusem poprzez ukrzyżowanie**, kiedy mógł to zrobić przez ścięcie głowy, pętlę, miecz, komorę gazową, piorun lub śmiertelny zastrzyk?³⁶

Jednym z podstawowych problemów Teorii Wpływu Moralnego jest to, że odrzuca ona zastępczą naturę śmierci Chrystusa. Myśl, że **Bóg musiał zabić niewinnego** zamiast winnego aby nas zbawić jest uważana za naruszenie sprawiedliwości³⁷.



Należy tu zauważyć, że powyższy cytat wykorzystuje strategię powszechnie stosowaną przez tych, co trzymają się poglądu karno-prawnego – twierdząc, że ci, co odrzucają ich pogląd, nauczają Teorii Wpływu Moralnego (TWM). Jednak tj teorii (TWM) nie możemy przyjąć, ponieważ jest to niewystarczające do pojednania. W następnej sekcji podamy wyczerpujące wyjaśnienie, dlaczego Chrystus musiał umrzeć. Ważnym punktem do odnotowania w powyższym cytacie jest to, że kłamstwo odnośnie prawa Bożego (że funkcjonuje ono tak jak prawo ludzkie) prowadzi do nauczania, że Bóg zabija niewinnych i nazywa to sprawiedliwością.

Hebrajskie sformułowanie było takie samo w Księdze Kapłańskiej 9:24 jak i 10:2: „I wyszedł ogień sprzed PANA, i strawił (...)” Co strawił? W pierwszym przypadku ofiarę; w drugim pochłonął grzeszników. Jakże potężne przedstawienie planu zbawienia. **Na krzyżu „ogień od Boga”, gniew Boży, „pochłonął” ofiarę, a był nią Jezus³⁸.**

Ogień sądu Bożego wypalił się na Nim [Jezusie] na Golgocie, a wszyscy, co są w Chrystusie, są na zawsze bezpieczni pod Jego skrzydłami. Na krzyżu Chrystus został osądzony jako potępiony grzesznik, abyśmy my mogli zostać osądzeni jako sprawiedliwi obywatele królestwa niebieskiego. Został osądzony jako przestępca, abyśmy my mogli zostać uwolnieni od niszczycielskiego ognia wiecznej zatury, zarówno w przenośni, jak i (niestety) dosłownie³⁹.

Powyższe cytaty dostarczają jasnego dowodu na to, że oficjalne kierownictwo KADS nadal odrzuca przesłanie reformatorów adwentystycznych odnośnie Bożego prawa projektowego.

Kiedy ktoś akceptuje oszustwo, że prawo Boże funkcjonuje tak samo, jak prawo ludzkie, wtedy fałszywie nauczają, że Bóg jest źródłem śmierci jako kary za grzech i że to On w rzeczywistości zabił Jezusa. Prawie każda chrześcijańska denominacja religijna nauczają tego poglądu. Jednak takie stanowisko bezpośrednio przeczy temu, co objawia Pismo Święte.

“ Ojciec jest przedstawiony jako ten, nad kim trzeba pracować, aby Go zmienić.

Co w rzeczywistości wydarzyło się na krzyżu?

W Piśmie Świętym czytamy, że Bóg darował ludzkości Jezusa, aby *wybawić nas od grzechu* (J 3:16), a nie *ratować nas przed Bożą karą* (J 1:29), i że na krzyżu to nie Bóg podniósł rękę na Jezusa (Mt 27:46), ale diabełscy słudzy za podszeptami szatana torturowali i zadręczyli Syna Bożego. Jednak kłamstwo o prawie Bożym błędnie przedstawia Boga w roli szatana (jako zabójcę Bożego Syna), jak twierdzą powyższe cytaty.

Bóg nie był zaskoczony, że Kościół chrześcijański zaczął nauczać, że Jezus został ukarany, uderzony i dotknięty przez Niego. Bóg przewidział, że zostanie źle zrozumiany, i nawet przepowiedział to przez proroka Izajasza:

Zaprawdę on wzięt na siebie nasze cierpienia i nosił naszą boleść.

A my uważaliśmy, że jest zraniony, uderzony przez Boga i utrapiony.
(Iz 53:4 UBG)

Jezus wzięt na siebie słabości naszego grzesznego, śmiertelnego stanu, aby go przezwyciężyć i uleczyć, ale Bóg przewidział, że źle to rozumiemy i zaakceptujemy rzymski fałsz na temat prawa oraz będziemy nauczać, że to Bóg uderzył Jezusa; że wieczna śmierć pochodzi od Boga; i że to On zadał śmierć swojemu własnemu Synowi jako karę za nasz grzech. Jezus powiedział tym, którzy Go później ukrzyżowali:

Wy jesteście z waszego ojca – diabła i chcecie spełniać **pożądliwości waszego ojca. On był mordercą od początku** (...) (J 8:44 UBG)

W Liście do Hebrajczyków czytamy:

Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć **zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła.** (Hbr 2:14 UBG)

Według Jezusa i Listu do Hebrajczyków śmierć pochodzi od szatana – tego, który nas kusi, abyśmy odstąpili od Boga i Jego praw projektowych dla życia. Jednak gdy akceptujemy oszustwo, że prawo Boże działa tak samo jak prawo ludzkie, wówczas nauczamy, że Bóg jest źródłem śmierci, a nawet że Bóg zabił swojego własnego Syna, i nazywamy to (wydanie na śmierć niewinnego, aby fałszywie twierdzić, że winni są teraz niewinni) „sprawiedliwością”. Jednak według zasad królestwa Bożego grzesznicy nigdy nie są uznawani za niewinnych; natomiast zbawieni są zdiagnozowani przez Boga jako *uzdrowieni, odnowieni, odrodzeni, wyleczeni, posiadający nowe, prawe serce!*

Reformatory adwentyści zniechęcili pogląd, że to Bóg zabił Jezusa i nauczali, zgodnie z Pismem Świętym, że to szatan Go zamordował:

Szatan dostrzegł, że jest zdemaskowany. Jego postępowanie zostało ujawnione wobec nieupadłych aniołów i całego niebiańskiego wszechświata. Objawił się jako morderca przelewający krew Syna Bożego. Tym postępowaniem pozbawił sam siebie wszelkiej sympatii u niebieskich istot⁴⁰.

Powiedzieliśmy, że to wszystko robi Bóg: Bóg go zabija – karze, by zaspokoić swój gniew – żeby mógł nas wypuścić na wolność. Taka koncepcja ofiary wywodzi się z pogaństwa.

Chrześcijańskie pojęcie na temat ofiary jest następujące (i zwrócmy uwagę na wyraźne różnice): „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. To jest pogląd chrześcijański. Obojętność dekuje, nienawiść trzyma i nie puszcza, egoizm gromadzi. (...) Ale miłość, i tylko miłość, poświęca się, daje hojnie, daje z siebie, daje nie licząc kosztów; daje, ponieważ jest miłością. To jest ofiara – czy to ofiarowanie byków i kozłów, czy

Tego, który jest Barankiem Bożym. Taka ofiara ukazana jest w całej Biblii. Ale pogańskie pojęcie ofiary jest dokładnie odwrotne. Chodzi tam o to, że jakiś bóg jest zawsze obrażony i zawsze zły, a jego gniew musi być w jakiś sposób prześlagnany⁴¹.

Podczas gdy Pan pragnął nauczyć ludzi, że z miłości do nich dał im Dar, który pojedna ich z Nim samym, wróg ludzkości usiłował przedstawić Boga jako tego, który lubuje się w niszczeniu ludzi. Dlatego też ofiary i obrzędy ustanowione przez niebo w celu objawienia miłości Pana zostały wypaczone, stając się środkiem, za pomocą którego grzesznicy wyrażali daremną nadzieję na prześlagnanie i uśmierzenie gniewu urażonego Boga darami i dobrymi uczynkami⁴².

Reformatorzy adwentystyczni nauczali, że owo kłamstwo odnośnie prawa Bożego miało początek w niebie, a potem spowodowało upadek Adama i Ewy oraz uniemożliwiło Żydom przyjęcie Jezusa jako Mesjasza, gdyż wierzyli oni, że grzech musi zostać ukarany przez Boga:

Według powszechnego mniemania Żydów **kara za grzech następowała w tym życiu**. Wszelkie strapienia traktowano jako **karę za złe uczynki**, popełnione bądź przez dotkniętego cierpieniem, bądź przez jego rodziców. Jest prawdą, że wszystkie cierpienia są wynikiem łamania Bożego prawa, lecz ta prawda uległa zniekształceniu.

Szatan, autor grzechu i wszelkich jego skutków, zasugerował ludziom, że choroby i śmierć pochodzą od Boga jako arbitralnie przez Niego wyznaczona kara za grzech. Wskutek tego człowiek dotknięty poważnymi utrapieniami lub nieszczęściem miał dodatkowy ciężar – opinię, iż jest wielkim grzesznikiem.

W ten sposób przygotowana została droga do odrzucenia Jezusa przez Żydów. O Tym, który „nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie”, Żydzi sądzili, że jest „zraniony, przez Boga zbity i umęczony”, i odwracali swe twarze od Niego. Iz 53:4,3.

Bóg udzielił nauki, która miała temu zapobiec. Historia Hioba ukazywała, że cierpienie przychodzi od szatana i że powstrzymywane jest dzięki miłosierdziu Bożemu. Izrael nie zrozumiał jednak tej lekcji. Ten sam błąd, za który Bóg zganił przyjaciół Hioba, powtórzyli Żydzi przez odrzucenie Chrystusa⁴³.

Reformatorzy adwentystyczni przyjęli stanowisko, że szatan jest „autorem grzechu i wszystkich jego skutków”, włącznie ze śmiercią. Jednak większość kościołów chrześcijańskich (w tym dzisiejszy KADS), pomimo, że odrzuca kłamstwo, że Bóg dopuszcza chorobę jako doczesną karę za grzech, to nadal wierzy w kłamstwo, że to Bóg zadaje [drugą] śmierć jako sprawiedliwą karę za grzech.

Dlaczego wciąż nauczają tego oszustwa? Ponieważ akceptują fałsz, że prawo Boże funkcjonuje nie inaczej



Wierzenie, że Bóg jest bogiem nakładającym kary, jest przewidywalnym i nieuniknionym skutkiem przyjęcia fałszu, że prawo Boże funkcjonuje na tych samych zasadach co prawo ludzkie.

niż prawo ludzkie – że aby sprawiedliwości stało się zadość, musi zostać wymierzona odpowiednia kara.

Wierzenie, że Bóg jest bogiem nakładającym kary, jest przewidywalnym i nieuniknionym skutkiem przyjęcia fałszu, że prawo Boże funkcjonuje na takich samych zasadach co prawo ludzkie. Kiedy Boże prawo projektowe zastąpi się prawem rzymskich cesarzy, ludzie stają się do tego stopnia oślepieni, że nie dostrzegają natury wiecznej ewangelii i nawet gdy wierzą w nauki biblijne, to zaprzeczają Pismu Świętemu i zastępują prawdę fałszywymi wytworami ludzkiej wyobraźni, jak ukazuje poniższy cytat:

Paweł **zawsze** mówi o pojednaniu ludzi z Bogiem (2 Kor 5:19; Rz 5:10; Kol 1:20) i **nigdy** nie wspomina o pojednaniu Boga z nami. **Pomimo tego**, musimy zauważyć, że grzech dotknął obie strony. Bunt i poczucie winy odseparowały ludzkość od Boga, podczas gdy **Bóg został oddzielony od ludzkości z powodu swojej obligatoryjnej nienawiści do grzechu i wyroku nad nim (Boży gniew). Ofiarna śmierć Chrystusa (przebłaganie) usunęła barierę do pojednania ze strony Boga**⁴⁴.

Jakież to smutne! Autor słusznie przyznaje, że Biblia mówi zawsze i tylko o pojednaniu grzeszników z Bogiem i nigdy nie naucza, że to Bóg musi się pojednać



z nami, co oznacza, że aby grzesznik mógł być zbawiony, zmiana musi zajść w nim, a nie w Bogu. Jednak kłamstwo, że prawo Boże działa tak samo jak prawo ludzkie, wypacza pojęcie tych co zgadzają się z autorem tej wypowiedzi do tego stopnia, że odrzucają Pismo Święte i wprowadzają własne teorie oparte na rzymskim systemie prawnym, które błędnie przedstawiają charakter i rządu Boga.

Jest to fałszywa ewangelia pochodząca od fałszywego boga, który jest niczym więcej niż stworzeniem – istotą, która podobnie do wszystkich innych grzesznych stworzeń wprowadza arbitralne przepisy i wymierza kary za ich nieprzestrzeganie.



Prawdziwa ewangelia

Biblijne pojednanie następuje tylko wtedy, gdy grzesznik doznaje zmiany i powraca do harmonii czy pojednania z Bogiem:

Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, **nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe.** A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał ze sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania. Bóg bowiem był w Chrystusie, **jednając świat z samym sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów,** i nam powiedział to słowo pojednania. Tak więc w miejsce Chrystusa sprawujemy poselstwo, tak jakby Bóg upominał was przez nas. W miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem. (2 Kor 5:17-21 UBG)

Przemiana człowieka w „nowe stworzenie” nie jest prawną deklaracją; jest to boski akt odrodzenia, uzdrowienia, oczyszczenia, odnowienia. Dzieje się to dzięki mocy Bożej działającej w sercu żywej istoty i odtwarzającej w niej Boże prawo



projektowe Stworzyciela jako podłoże myśli i czynów. Wyswobodzamy się z lęku i samolubstwa i stajemy się jedno z Bogiem w miłości i zaufaniu.

Fałszywy system narzuconego prawa wprowadził nauki przeciwne do nauk Pisma Świętego (Ps 32:2) i twierdzi, że Bóg poczytuje ludziom nieprawości i że trzeba wpłynąć na Niego w jakiś sposób aby się przestał na nas gniewać.

Jednak zgodnie z prawem projektowym Stworzyciela, nie chodzi o poczytywanie naszych grzesznych czynów; chodzi jedynie o ocenę stanu naszego serca i umysłu i zajęcie się nimi.

Pacjent umierający na zapalenie płuc ma różnego rodzaju objawy: kaszel, gorączkę, dreszcze. I chociaż zakres choroby jest dokumentowany w zapisach medycznych, nie ma potrzeby śledzenia (poczytywania) każdego ataku kaszlu, wymiotów czy gorączki. Nie ma potrzeby nakładania prawnej kary na chorego za objawy! Sama choroba, łamiąca prawa zdrowia, doprowadzi go do śmierci, jeśli pacjent nie zaakceptuje leczenia. Jedyną wymaganą rzeczą w przypadku choroby jest wyeliminowanie infekcji i przywrócenie chorego do harmonii z prawami zdrowia. Gdy się to stanie, objawy ustąpią i znikną.

To samo czyni Bóg przez Chrystusa w ramach moralnego prawa projektowego: usuwa infekcję grzechu, lęku, egoizmu, nieufności, kłamstw i perwersji z serca i umysłu oraz odnawia w nas swoje żywe prawo miłości. Gdy pozwolimy Mu tego dokonać, będziemy żyć w całkowitej prawości!

Reformatoryści adwentystyczni odrzucili koncepcję narzuconego prawa i głosili przesłanie o duchowym uzdrowieniu, wzywające do czczenia Stwórcy, którego prawa są prawami projektowymi życia. Gdy będziemy się tego trzymać, zdamy sobie sprawę, że Bóg nie jest katem – tak samo jak lekarz nie dokonuje mordu gdy chory na śmiertelną chorobę odmawia przyjęcia kuracji. Bóg nie musi dokonywać egzekucji, ponieważ to

nieuleczony grzech i jego śmiertelna natura niszczy i zabija. Tego właśnie uczyli reformatory, a odrzucają to legaliści, którzy trzymają się prawa rzymskiego:

Bóg nigdy nie jest wykonawcą wyroku nad przestępcami, lecz tych, którzy odrzucają Jego łaskę, pozostawia własnemu losowi, aby zbierali to, co sami zasiali. Każdy odrzucony promień światła, każde wyśmiane lub zlekceważone napomnienie, każda pielęgnowana namiętność, każde przestąpienie prawa Bożego, jest **zasianym nasieniem, które na pewno w swoim czasie przyniesie owoc.** Duch Święty, któremu się człowiek stale sprzeciwia, w końcu go opuszcza i człowiek nie ma już siły opanować złych namiętności. Pozbawiony też zostaje ochrony przed wrogością szatana. Zburzenie Jerozolimy jest wstrząsającym i poważnym ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy lekceważą Bożą łaskę i sprzeciwiają się napomnieniom Jego miłosierdzia. Nie ma dobitniejszego świadectwa o odrzecie Boga do grzechu i o pewności, że winnych spotka kara [która jest owocem grzechu]⁴⁵.

Boża moc, która nas zbawia, uzdrawia i chroni, przestanie w końcu służyć tym, którzy stale się buntują, toteż będą zbierać to, co sami świadomie wybrali. Apostoł Paweł napisał: „Dlatego ten, co sieje dla swej cielesnej natury, z ciałem wewnętrznego będzie żąć zniszczenie” (Ga 6:8 NBG). Bóg używa swej mocy, by uzdrawiać i ratować, ale kiedy ludzie akceptują kłamstwo odnośnie Bożego

prawa, wówczas nauczają, że Bóg jest katem i autorem śmierci. Reformatorycy adwentystyczni nauczali czegoś zupełnie przeciwnego – że kara za grzech pochodzi z samej natury grzechu:

Nie powinniśmy uważać Boga za kogoś, kto czeka, aby ukarać grzesznika za jego grzech. Grzesznik sam sprowadza karę na siebie. Jego własne czyny uruchamiają pasmo okoliczności, które wywołują niezawodny skutek. Każdy akt przestępstwa oddziałuje na grzesznika, powoduje w nim zmianę charakteru i sprawia, że jest mu łatwiej dopuścić się kolejnego przewinienia. **Wybierając grzech ludzie oddzielają się od Boga, odcinają się od kanału błogosławieństwa, a nieuniknionym tego skutkiem jest upadek i śmierć**⁴⁶.

Niepokutujący doznają wielkich strat, gdy Bóg przestanie używać swojej mocy, aby w miłosierdziu powstrzymać naturalne skutki naruszania praw projektowych.

Niestety, chrześcijaństwo nadal naucza, że rządy Boże funkcjonują tak samo, jak rządy grzesznych ludzi. Właśnie to oszustwo na temat prawa Bożego i przyjęcie fałszywego karno-prawnego systemu zbawienia tworzy formę pobożności pozbawionej wszelkiej mocy, co potwierdzają poniższe cytaty:

W trzecim rozdziale Listu do Rzymian, „**usprawiedliwienie**” nie oznacza „**uczynienie sprawiedliwym**”, ale raczej „**uznanie [poczytanie] za sprawiedliwego**”. (...) Jak wskazuje Paweł, podstawą usprawiedliwienia jest śmierć



Niepokutujący doznają wielkich strat, gdy Bóg przestanie używać mocy, aby w miłosierdziu powstrzymać naturalne skutki naruszania praw projektowych.

Chrystusa (Rz 5:9; 3:24,25). Środkiem, dzięki któremu usprawiedliwienie staje się skuteczne w człowieku, jest wiara (Rz 5:1; 3:25; Ga 2:16,20; Flp 3:9). I chociaż **ludzie mają prawną relację z Bogiem**, prawdą jest również, że ta relacja oznacza o wiele więcej niż tylko prawny związek. Boża miłość do ludzkości sprawia, że daruje On ludziom to, na co nie zasługują (łaskę) (...).

Co ciekawe, **Jego [Boże] własne praktyki prawne są dokładnym przeciwieństwem instrukcji, jakie dał ludzkim sędziom**, którzy mieli „usprawiedliwić sprawiedliwego i potępić niegodziwego” (Pwt 25:1 UBG [„uniewinnia sprawiedliwego, a potępią winowajcę” BW]). Każdy, „kto usprawiedliwia niebożnego” – czytamy w Księdze Przysłów – „a winnym czyni sprawiedliwego, oba jednak są obrzydliwością Panu” (Prz 17:15).

Musimy się tu zmierzyć z zagadnieniem, że **Bóg ma prawo łamać regulaminy, które ustanowił dla ludzkich sędziów**. To właśnie ten problem, twierdzi Morris, trapi Pawła w trzecim rozdziale Listu do Rzymian. W jaki sposób Bóg może być sprawiedliwy, skoro przebacza ludziom, którzy nie mają prawa do przebaczenia? **Można by oczekiwać, że sprawiedliwy Bóg ukarze tych, którzy na to zasługują. Na tym polega**

sprawiedliwość. Ale w przeszłości, jak twierdzi Paweł w wersecie 25., Bóg nie zawsze karał grzech i grzesznicy pozostawali przy życiu.

„Teraz” – sugeruje Morris – „można argumentować, że ukazuje to Boga jako miłosiernego, współczującego, życzliwego, wyrozumiałego czy miłującego. **Ale nie można argumentować, że ukazuje Go jako sprawiedliwego**”. Ponieważ Bóg nie zawsze karał grzeszników, niektórzy mogliby mieć wątpliwości co do Jego sprawiedliwości⁴⁷.

Według jakiego rodzaju prawa „sprawiedliwość” oznacza karanie? Według prawa narzuconego przez grzesznego człowieka! Jest to oszustwo, które należy wyeliminować w toku postępującego dzieła Reformacji.

Legalistyczna religia stwarza „formę pobożności” (czyli legalizm), która nie posiada mocy, ponieważ w miejscu Boga Stwórcy stawia się fałszywego boga, podobnego charakterem do szatana – istotę, która jest źródłem bólu, cierpienia i śmierci, i którą trzeba przebłagać, udobruchać i przekupić krwawą ofiarą, by ją powstrzymać od dokonania egzekucji. Innymi słowy, skupiamy się na próbach wywołania zmiany w Bogu, zamiast na współpracy z Bogiem w celu naszego własnego uzdrowienia i odnowy.



Legalizm: chrześcijaństwo pozbawione mocy

Jak już zauważyliśmy, zwolennicy prawnego/legalistycznego poglądu promujący narzucone prawo ludzkie nauczają fałszu, że usprawiedliwienie nie oznacza „uczynienia sprawiedliwym”, ale raczej „uznania za sprawiedliwego”.

Takie podejście stwarza fałszywą ewangelię bez mocy zbawienia. Fałszywa ewangelia jest powodem, dla którego tak wielu w Kościele nadal zmagają się z nieprzezwyciężonym grzechem i odchodzi od Kościoła sfrustrowanych albo zniechęconych.

Następująca analogia ukaże problem, jaki wynika z romanizacji chrześcijaństwa i wprowadzenia karno-prawnego systemu zbawienia.

Rodzice którzy kochają swoje dzieci wprowadzają różnego rodzaju narzucone reguły, aby chronić i wychowywać swoje młode, niedojrzałe, oraz skupione na sobie latorośle. Jedną z często stosowanych reguł jest mycie zębów. Dobrych rodzice nie wprowadzają regulaminów w celu stworzenia systemu prawnego wymagającego nadzoru sądowego i egzekwowania kar, robią to raczej dlatego, że rozumieją zasady Bożych praw projektowych, łącznie z prawem zdrowia. W tym przypadku „przestrzegają” drugiego prawa termodynamiki (entropii), mówiącego, że jeśli się nie dostarczy energii do systemu, system ulegnie rozpadowi. Ponieważ chcą, aby ich dzieci były zdrowe, ustanawiają dla nich regułę zapewniającą im ochronę dopóki nie dorosną i nie przyswoją sobie zasad zdrowego życia, na których rodzice oparli owe regulaminy.

Kiedy dzieci dorosną, będą pamiętać te nakazy i będą wdzięczne kochającym, rodzicom, że je wprowadzili, aby chronić ich zdrowia w dzieciństwie. Jako dojrzałe ludzie będą nadal myć zęby, ale nie dlatego, że rodzice tak kazali, ale dlatego, że sami zrozumieli zasady prawa projektowego i chętnie przystosowują się do życia w harmonii z prawem zdrowia.

Natomiast inaczej sprawy się mają z młodzieńkiem wychowanym w domu legalistycznym, również pełnym przepisów (takich jak mycie zębów), który jednak nigdy nie poznał prawdziwych przyczyn wprowadzenia owych reguł przez rodziców. Taki młody człowiek zawsze rozumiał, że jedynym powodem, dla którego miał myć zęby, było uniknięcie ustalonej przez rodziców kary.

Czego więc można się spodziewać, kiedy dorosnie i opuści dom? Zawoła: „Hura! Jestem wolny od wszelkich przepisów i nie muszę już myć zębów!” – więc ich nie myje. Na początku może się nawet obawiać, że spotka go jakaś kara, ale po kilku dniach niemycia zębów i nie doznając żadnych „wyroków” dochodzi do wniosku, że te reguły to czysty żart i jest szczęśliwy, że się nareszcie od nich uwolnił.

Jednak po kilku miesiącach zaczyna odczuwać straszny ból spowodowany próchnicą zębów. Dzwoni do rodziców zrozpaczony i obolały, wyznając: „Wybaczcie mi... wiem, że wychowaliście mnie dobrze, ale przestałem myć zęby. Powinienem był was słuchać... a teraz mnie bołą zęby. Mamo i tato, nie wiem, co mam zrobić. Czy możecie mi pomóc w jakiś sposób? Czy może jest już za późno?”

Rodzice reagują ze współczuciem i empatią oraz informują go, że w ich kościele jest ekspert – pastor, który wie, jak pomóc ludziom, co obrali „dzikie życie” i przestali myć zęby, w wyniku czego teraz cierpią.

Syn przyjeżdża do domu i umawia się z pastorem, który mówi mu, że Jezus przyszedł na ziemię i mył zęby doskonale, i nawet je nitkował, w związku z czym nigdy nie miał nawet śladu próchnicy. Jeśli zaakceptuje posłuszne mycie zębów Jezusa jako swoje własne, to Jezus przebłaga Ojca, by przyjął Jego doskonałość jako doskonałość chłopca.

Pastor mówi młodzieńcowi, że kiedy Bóg zbada jego niebiańską stomatologiczną dokumentację, to teraz, gdy zaakceptował doskonały stan zębów Jezusa, Bóg nie będzie świadomy jego nieposłuszeństwa

wobec prawa mycia zębów i wywodzącej się z tego próchnicy, natomiast zobaczy jedynie doskonały rejestr zębów Jezusa, którym zastąpiono jego historię próchnicy.

Po wysłuchaniu prośb swojego Syna, Bóg zbadał historię choroby pokutującego młodego człowieka i znalazł jedynie zapis doskonałej historii stomatologicznej Jezusa,

a następnie uznał zęby chłopaka za idealnie zdrowe (choć w rzeczywistości nadal są pełne próchnicy). Młodzieńcowi powiedziano, że musi po prostu uwierzyć, bowiem Bóg uznał go za zdrowego, więc chłopak mówi, że wierzy, *ale odchodzi z takim samym bólem i próchnicą, z jaką przyszedł – a co gorsza, jego stan się pogarsza!*

Fałszywa ewangelia jest powodem, dla którego tak wielu odchodzi z Kościoła sfrustrowanych albo zniechęconych.

Wyjaśnienie przypowieści

Na tym właśnie polega wadliwość karno-prawnych teologii całkowicie opierających się na fundamentalnym kłamstwie szatana, że prawo Boże funkcjonuje tak samo jak prawo ludzkie. Doktryny tych teologii błędnie uczą, że jesteśmy *uznani* za sprawiedliwych, zamiast uczyć prawdy, że musimy *stać się* sprawiedliwymi.

Co nie oznacza, że ci, którzy przyszedli do Boga wierząc w to oszustwo, muszą w nim pozostać. Bóg jest łaskawy. Miliony ludzi, mając świadomość, że karno-prawna religia zupełnie nie ma sensu, zignorowały ją, skupiły wzrok na Jezusie (Hbr 12:2), i powierzyły Mu swoje życie z pełną ufnością, doświadczając prawdziwego odrodzenia – otrzymały nowe serce i prawego ducha, oraz stały się sprawiedliwością Bożą.

Ci święci Boży przynoszą Mu chwałę swoim życiem, miłując Go i ludzi bardziej niż siebie, pomimo że nie wnieśli jeszcze poprawek do poprzednich, legalistycznych wierzeń. Zbawienie jest przyjęciem Bożego *żywego* prawa miłości do serca oraz odrodzeniem, a nie poprawną odpowiedzią w teście z doktryn biblijnych.

Królestwo Boże jest królestwem rzeczywistości, stawania się sprawiedliwymi, co z kolei przynosi uzdrowienie i moc prowadzącą do zwycięskiego życia

w jedności z Bogiem. Ludzie, którzy stali się sprawiedliwymi, nie traktują źle swoich rodzin ale oddają chwałę Bogu poprzez sprawiedliwe życie odzwierciedlające Jego charakter i są światłem dla świata, ukazującym różnicę między przemieniającym serce królestwem Bożym, a królestwami ziemskimi, które nakładają kary za złe zachowanie. Tak więc sprawiedliwi, oddając chwałę Bogu swoim życiem, wzywają ludzi do właściwego osądzenia Boga oraz zaprzestania czczenia (modelowania) boga-dyktatora, natomiast czczenia (modelowania) Boga-Stwórcy.

Jednak zaprzecza się tej prawdzie, gdy zastępuje się Boże prawo projektowe prawem ludzkim i naucza się, że usprawiedliwienie nie polega na faktycznym pojednaniu się ludzi z Bogiem – na staniu się sprawiedliwymi – ale jedynie na prawnym uznaniu ich za sprawiedliwych, podczas gdy nadal są niesprawiedliwi.

Nie tylko przedstawia to Boga jako oszusta, fałszywca, istotę uznającą kłamstwo za prawdę, ale również pozostawia ludzi w bezradnej i bezsilnej sytuacji – jako ofiary szatana i grzechu, uważające się za niewinnych przez prawo, podczas gdy wciąż znajdują się w śmiertelnym stanie grzechu.

Bóg jest Bogiem rzeczywistości, Stwórcą, Budowniczym, Dawcą życia i Uzdrawicielem. Bóg nie jest bogiem fantazji, fałszu, zwiedzenia – to specjalizacja ojca kłamstwa, szatana. Pogląd karno-zastępczy ukazuje niedorzeczności, absurda boga uznającego ludzi za sprawiedliwych, podczas gdy wcale nimi nie są.

Pismo Święte tak nie naucza. Pismo Święte mówi, że z powodu grzechu Adama wszyscy rodzimy się zarażeni chorobą grzechu, nie mając w tej sprawie nic do powiedzenia (Ps 51:5). Grzeszne serce jest naturalnie w nieprzyjaźni z Bogiem, w nieufności wobec Boga, wrogości względem Boga (Rz 8:7). Biblia mówi, że Abraham zaufał Bogu, i dopiero *po zmianie serca* z naturalnego stanu wrogości i nieufności na stan ufności – *wtedy i tylko wtedy* – Bóg „ogłosił”, „uznał” czy „poczytał”, „policzył go” albo „potwierdził”, że Abraham stał się sprawiedliwy, prawy czy godziwy (Rz 4:3; Ga 3:6). Dlaczego? Ponieważ to, co było w nim złe – grzeszne, nieufne serce pełne lęku i egoizmu – przemieniło się w serce pełne ufności do Boga. To jest właśnie prawdziwe usprawiedliwienie (czy justowanie). A gdy serce zostaje odnowione i ufne, grzesznik ufa Jezusowi, który go uzdrawia, daje wzrost i dojrzałość, oraz orestaurowuje do całkowitej prawości – do uświęcenia.

Bóg nigdy nie ogłasza niesprawiedliwego sprawiedliwym, gdy ten wciąż trwa w buncie przeciwko Niemu. Bóg jest Bogiem rzeczywistości; to On doprowadza ludzi do harmonii z sobą; to On przywraca w nas ufność; On daje nam nowe serce i prawego ducha; On daje nam nowe życie, umysł Chrystusowy; On zapisuje swoje prawo na naszych sercach i umysłach; to On zmienia nasze martwe, kamienne serce na serce żywe, mięsiste (Ez 36:26).



Tak właśnie wygląda rzeczywistość.

Pogląd karno-prawny jest religią abstrakcyjną opartą na oszustwie, że prawo Boże działa tak samo jak prawo ludzkie oraz stwarza formę pobożności pozbawioną mocy. Ten pogląd uniemożliwia kościołowi przyspieszenie powrotu Jezusa Chrystusa, gdyż tamuje prawdziwą, zmieniającą życie, prawdziwą ewangelię.

Ostatecznym przesłaniem miłosierdzia dla świata jest prawda na temat Bożego charakteru miłości, co możemy zrozumieć jedynie wówczas, gdy odrzucimy kłamstwo, że prawo Boże działa tak samo jak prawo ludzkie i zaczniemy czcić Boga Stwórcę, który ustanowił „stałe”, niezmiennie protokoły życia dla całego wszechświata. Kiedy kościół przyjmie to przesłanie oraz zacznie go nauczać, wtedy i tylko wtedy będzie mógł przyspieszyć drugie przyjście Chrystusa!



Ostatecznym przesłaniem miłosierdzia dla świata jest prawda na temat Bożego charakteru miłości.

Dlaczego Jezus musiał umrzeć, jeśli nie z przyczyn prawnych?

„Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć jego Syna, tym bardziej, będąc pojednani, będziemy ocaleni przez jego życie.”

—Apostoł Paweł (Rzymian 5:10 UBG)



WIELU Z TYCH, KTÓRYCH W MŁODYM WIEKU NAUCZONO LEGALISTYCZNEGO MODELU ZBAWIENIA, MA TRUDNOŚCI ZE ZROZUMIENIEM, DLACZEGO JEZUS MUSIAŁ UMRZEĆ JAKO NASZ ZASTĘPCA, JEŚLI NIE CHODZI O UISZCZENIE PRAWNEJ ZAPŁATY. PONIEWAŻ PRAWNY ASPEKT JEST DLA NICH JEDYNĄ OPCJĄ, SŁYSZĄC, ŻE JEZUS NIE MUSIAŁ UMRZEĆ ABY ZGODNIE Z PRAWEM UIŚCIĆ NAŁOŻONĄ KARĘ, NA OGÓŁ DOCHODZĄ DO WNIOSKU, ŻE CI CO ODRZUCAJĄ TEOLOGIĘ ZASTĘPCZEJ KARY NAUCZAJĄ, ŻE ŚMIERĆ CHRYSTUSA NIE BYŁA KONIECZNA DLA NASZEGO ZBAWIENIA, LUB ŻE SĄ ZWOLENNIKAMI TEORII WPLYWU MORALNEGO, GDZIE SIĘ ZAKŁADA, ŻE ŚMIERĆ JEZUSA MIAŁA UJAWNIĆ PRAWDĘ JEDYNIEM W TYM CELU, ABY POZYSKAĆ NASZE ZAUFANIE.

Oba powyższe wnioski są błędne.

Jeśli powiemy, że Jezus nie musiał umrzeć, aby producenci tekstyliów mogli farbować tkaniny (co jest prawdą), ma to zupełnie inne znaczenie niż stwierdzenie, że Jezus nie musiał umrzeć dla naszego zbawienia. Tak więc usunięcie fałszywego, „prawnego” uzasadnienia śmierci Chrystusa nie jest tym samym, co stwierdzenie, że śmierć Chrystusa była zbędna – lub że moglibyśmy zostać zbawieni bez ofiarnej śmierci Jezusa.

Mówiąc jasno i wyraźnie, zbawienie grzesznych ludzi jest możliwe jedynie dzięki temu, iż Jezus stał się prawdziwym człowiekiem [przedstawicielem/częścią rasy ludzkiej], prowadził bezgrzeszne życie, oraz dobrowolnie poświęcił się, aby umrzeć jako nasz ludzki zastępca.

Jednak nie dokonał tego z przyczyn prawnych! Wymagała tego rzeczywistość, która działa w harmonii z Bożym projektem dla życia. Ofiara Jezusa była jedynym sposobem, w jaki Bóg mógł naprawić to, co grzech wyrządził rasy ludzkiej.

Bóg jest Stwórcą, a Jego prawa są prawami, na podstawie których działa rzeczywistość. Życie i zdrowie są możliwe tylko wtedy, gdy pozostają w harmonii z Bogiem i Jego protokołami projektowymi dla życia. Złamanie prawa wytrąca człowieka z harmonii z Bogiem, Jego prawami, i samym życiem. Jedynym możliwym tego wynikiem bez interwencji Boga jest [wieczna] śmierć.

Plan zbawienia był zamysłem Bożym dobrowolnie wykonanym przez Jezusa Chrystusa, aby wyeliminować przyczynę śmierci i odnowić w ludzkości zasadę podtrzymującą życie – doskonałe prawo Boże (Hbr 8:10) – ujawniając jednocześnie prawdę (która niszczy kłamstwa szatana), oraz utwierdzić nieupadłe istoty pozaziemskie w lojalności do Boga (Kol 1:20). Tego zbawczego dzieła dokonał Jezus Chrystus. Stał się autentycznym człowiekiem, przyjął na siebie upadłe człowieczeństwo zainfekowane chorobą śmierci przez grzech Adama; po czym wyleczył tę chorobę, zniszczył śmierć, i wydobył życie i nieśmiertelność na światło dzienne (2 Tm 1:10).

Aby wyeliminować śmierć i przywrócić ludzkości życie wieczne, Jezus musiał spełnić kolejne kryteria:

- Musiał stać się w pełni człowiekiem – przyjąć na siebie naturę ludzką stworzoną przez Boga w ogrodzie Eden, którą Adam skaził przy upadku w grzech (J 1:14; Rz 1:3). Gdyby Jezus przyszedł w innej formie człowieczeństwa, nie mógłby zbawić rasy ludzkiej powołanej do życia w raju.
- Musiał doświadczyć pokusu na wszystkie znane nam sposoby, ale także przewyciężyć je dysponując jedynie mocą własnej ludzkiej natury – dając w ten sposób początek odnowionemu, uleczonemu, bezgrzesznemu człowieczeństwu (Hbr 4:15).

Biblia mówi, że jesteśmy kuszeni nie tylko przez zewnętrzne pokusy, ale także przez nasze własne wewnętrzne uczucia i pożądliwości (Jk 1:14). Jako człowiek, Jezus doświadczył pokus zewnętrznych (Mt 4:1), zarówno jak i wewnętrznych, takich jak zmęczenie, głód, ból i emocjonalna udręka, które kusiły Go do skorzystania z nadprzyrodzonej mocy (do której miał wolny dostęp) we własnym interesie, a nawet aby uniknąć krzyża. W Getsemani wołał do Ojca w przytłaczającym emocjonalnym cierpieniu, gdy ludzka natura, którą dobrowolnie przybrał, kusiła Go, aby się ratował od krzyża (Mk 14:32-35). Jezus odrzucił jednak egoizm i całkowicie ufając Ojcu, poświęcił swoje życie z miłości do upadłych istot ludzkich (J 10:17,18).

Dzięki temu, że Jezus jako człowiek świadomie podejmował w swoim życiu właściwe wybory, doskonała miłość Boża została na nowo wpisana w serce człowieka, stwarzając bezgrzeszny i uświęcony ludzki charakter. Na krzyżu Jezus zniszczył infekcję lęku i egoizmu podejmując uświęcone decyzje, a zatem powstał z grobu w doskonałym – oczyszczonym i odnowionym, świętym człowieczeństwie. Teraz oferuje nam swoją „krew”, która jest symbolem Jego życia (Kpł 17:11; J 6:53,54) oraz swoje zwycięstwo, a przez wiarę otrzymujemy Ducha Świętego, który bierze to, co Chrystus osiągnął i odtwarza w nas (J 16:14,15). Dlatego też możemy powiedzieć wraz z Pawłem: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2:20 BW). Stajemy się przez to „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1:4). Nie chodzi tu o zapłacenie prawnej kary – chodzi o rzeczywiste osiągnięcie sukcesu w orestaurowaniu tych wartości, które zanikły wraz z upadkiem Adama.

- Dysponując jedynie swoimi ludzkimi możliwościami, Jezus musiał ukształtować bezgrzeszny *ludzki charakter*. Podczas gdy Bóg może stworzyć bezgrzeszne istoty (jak np. aniołów oraz Adama i Ewę w raju), nie może obdarzyć nikogo dojrzałym charakterem. Charakter rozwijamy poprzez podejmowanie własnych decyzji w różnych sytuacjach życiowych. Po upadku Adama, żaden człowiek nie był w stanie rozwinąć doskonałego, bezgrzesznego, dojrzałego i sprawiedliwego ludzkiego charakteru, toteż Jezus przyszedł jako człowiek by tego dokonać, przez co stał się dla nas źródłem zbawienia (Hbr 5:8,9).
- Jezus musiał stawić czoła szatanowi i zniszczyć jego diabelską moc. „Ponieważ dzieci są uczestnikami ciała i krwi, podobnie i On stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, który ma swoją siłę w śmierci, to jest diabła” (Hbr 2:14 BTor.).

Co to za siła, którą diabeł ma „w śmierci”? W Ew. Jana 17:3 czytamy: „A to jest życie wieczne, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa”. Jeśli życie wieczne jest poznaniem Boga, to wieczna śmierć jest brakiem poznania Boga. Zatem szatańska „siła w śmierci” to kłamstwa, które szatan rozsiewa o Bogu, a w które my wierzymy – kłamstwa, które przeszkadzają nam w poznaniu Boga! Co jest natomiast mocą, która może zniszczyć kłamstwa o Bogu? Jest to moc prawdy o Bogu objawionej przez Jezusa. Zatem diabelską moc śmierci niszczy prawdziwa dobra nowina, ewangelia o Bogu, objawiona przez Chrystusa.



Na krzyżu Jezus zniszczył infekcję lęku i egoizmu i powstał z grobu w doskonałym – oczyszczonym i odnowionym, świętym człowieczeństwie.



- Chrystus Jezus „zniszczył śmierć, a życie i nieśmiertelność wydobył na jaw przez ewangelię” (2 Tm 1:10 UBG). W jaki sposób śmierć Jezusa mogła zniszczyć śmierć? – Prawo miłości jest prawem życia; prawem, na podstawie którego zostało zaprojektowane całe życie we wszechświecie. Śmierć jest naturalnym skutkiem przekroczenia prawa miłości, tak samo jak śmierć jest naturalnym skutkiem przestąpienia prawa oddychania, gdy zawiążemy sobie na głowie plastikowy worek. Chrystus zniszczył śmierć poprzez doskonałe odtworzenie w ludzkości (poprzez stanie się człowiekiem – jednym z nas) prawa miłości, na którym opiera się życie, oraz przez wyciężając wrodzony lęk i egoizm, którymi wszyscy jesteśmy zarażeni. Dokonał tego poświęcając swoje ludzkie życie z miłości do ludzkości, chociaż mógł użyć swojej mocy, aby je zachować. Tak więc w Chrystusie miłość pokonała infekcję egoizmu. Dobrą nowiną (ewangelią) jest prawda o rzeczywistym Bożym charakterze miłości i Jego metodach, na podstawie których stworzył życie. Biblia mówi: „Zakon Pana jest doskonały, pokrzepia duszę” (Ps 19:7 BW). „Przeto teraz **nie ma żadnego potępienia** dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. Bo **zakon Ducha, który daje życie** w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci” (Rz 8:1,2 BW). Królestwo miłości, mające źródło w Bogu miłości, jest życiem i niszczy śmierć.
- „Po to objawił się Syn Boży, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3:8 UBG). Szatan działa poprzez oszustwa i korupcję, aby zatrzeć obraz Boga w człowieku i umieścić swój obraz – skorumpowany charakter szatana – na Jego miejscu. Szatan chce zasiąść w świątyni Ducha Bożego w samym sercu człowieka, gdzie Bóg ma swoje mieszkanie. Jezus, stając się człowiekiem, prowadząc bezgrzeszne życie i kładąc je dobrowolnie w obliczu wielkiej pokusy aby je zachować, usunął z człowieczeństwa (w którym sam miał udział jako nasz przedstawiciel) infekcję lęku i egoizmu pochodzącą od Adama, przez co odnowił obraz Boga w naszym upadłym gatunku ludzkim.



Jako potomkowie Adama, wszyscy rodzimy się zainfekowani śmiertelnym stanem grzechu, który odziedziczyliśmy mimowolnie. Wszyscy jesteśmy poczęci w grzechu, zrodzeni w nieprawości (Ps 51:5). Nie jest to nasza wina, i nie rodzimy się obarczani winą czy potępieni przez prawo. Rodzimy się natomiast śmiertelnie chorzy, martwi w upadkach i grzechach (Ef 2:1), tak samo jak byśmy się urodzili z wirusem HIV. Kiedy nowonarodzone dziecko ma wirusa HIV, czy obwiniamy je za to? Nie! Dziecko nie jest ani winne ani prawnie potępione, ale mimo to jest chore, a gdy nie będzie leczone, zaczną się ukazywać objawy, co może doprowadzić do śmierci.

Wszyscy jesteśmy chorzy – mamy chorobę serca, której sami nie wybraliśmy i która bez lekarstwa zawsze powoduje upadek i ostatecznie prowadzi do śmierci. Jezus przyszedł na ziemię i jako nasz ludzki przedstawiciel wziął na siebie nasz zainfekowany grzechem stan, wytępił chorobę grzechu z ludzkości, a teraz oferuje nam swoje życie (swoją „krew”), nowe serce i prawego ducha, abyśmy mogli umrzeć dla lęku i egoizmu, i żyć nowym życiem w miłości i zaufaniu do Boga.

Biblijny termin „potępienie” to nie „potępienie prawne”; jest to potępienie diagnostyczne i obejmuje każdego, kto odrzuca remedium hojnie oferowane przez Jezusa. Bez lekarstwa i kuracji, wszyscy bylibyśmy skazani na śmierć na skutek śmiertelnej natury grzechu.

Zauważ, w jaki sposób Jezus wyjaśnił to Nikodemowi, ale także jak Kościół wypaczył tę prawdę na legalistyczną modłę:

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Bo Bóg **nie posłał swego Syna na świat, aby potępił świat**, lecz aby świat był przez niego zbawiony. **Kto wierzy w niego, nie będzie potępiony, ale kto nie wierzy, już jest potępiony, bo nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego. A potępienie polega na**

tym, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie umiłowali ciemność bardziej niż światłość, bo ich uczynki były złe. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie idzie do światłości, aby jego uczynki nie były zganione (J 3:16-20 UBG).

Oswald Chambers, baptystyczny ewangelista z początku XX wieku i autor książki *My Utmost for His Highest* [To, co najlepsze, dla Jego Wysokości], dobrze to rozumiejąc, napisał:

Biblia nie mówi, że Bóg ukarał ludzkość za grzech jednego człowieka, ale że natura grzechu, a mianowicie moje roszczenie prawa do własnej osoby, wstąpiło w rasę ludzką poprzez jednego człowieka. Biblia mówi również, że inny **Człowiek wziął na siebie grzech rasy ludzkiej i wyeliminował go** – nieskończenie głębsze i ważniejsze objawienie. (...)

Grzech jest czymś, z czym się urodziłem i z czym nic nie mogę zrobić – tylko Bóg może tknąć się grzechu poprzez odkupienie. Dzięki Krzyżowi Chrystusa Bóg odkupił całą





“
Bóg nas tak
bardzo umiłował,
że pomimo
grzechu Adama,
pomimo naszego
śmiertelnego
stanu, posłał
Jezusa, by odniósł
zwycięstwo
na rzecz ludzkości.



ludzkość z możliwości potępienia przez dziedziczną grzechu. **Bóg nigdy nie pociąga nikogo do odpowiedzialności za odziedziczenie grzechu ani nikogo za to nie potępia.** Potępienie nastaje wówczas, gdy uświadamiam sobie, że Jezus Chrystus przyszedł, aby mnie wyzwolić z dziedzictwa grzechu, a mimo to **nie daję Mu na to pozwolenia.** Od tego momentu zaczynam otrzymywać pieczęć potępienia. „**A potępienie [i jego moment krytyczny] polega na tym, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie umiłowali ciemność bardziej niż światłość, bo ich uczynki były złe**” (J 3:19 UBG)⁴⁸.

Bóg nas tak bardzo umiłował, że pomimo grzechu Adama, pomimo naszego śmiertelnego stanu, posłał Jezusa, by odniósł zwycięstwo na rzecz ludzkości; by został uczyniony grzechem, „abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5:21 UBG). Jezus przyszedł, aby uleczyć gatunek ludzki z choroby grzechu, lub jak powiedział Jan Chrzciciel, aby „zgładzić grzech świata” (J 1:29). Jezus stał się wcieleniem

człowieka, aby zapewnić wszystko, co jest potrzebne do zbawienia nas z grzechu. Dlatego „teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci” (Rz 8:1,2 BW).

Każdy, kto został w ufności pojęd-nany z Jezusem, otrzymuje poprzez Ducha Świętego nowe serce; żyje według odnowionego w nim Bożego prawa projektowego; żyje nowym życiem w miłości i zaufaniu oraz jest wolny od prawa lęku, egoizmu, grzechu i śmierci. Ale ci, co nie ufają Jezusowi, są już potępieni, gdyż odrzucają lekarstwo, które ma moc uratować ich ze śmiertelnego stanu. Tak więc potępienie czy werdykt Jezusa jest taki, że światło, prawda i miłość przyszły na świat, ale zarażeni śmiertelną chorobą ludzie bardziej umiłowali ciemność, kłamstwa, grzech i egoizm niż światło.

Zgubieni są potępieni nie ze względu na śmiertelny, grzeszny stan w którym się urodzili, ale dlatego, że odrzucili darowane im Remedium – Jezusa Chrystusa!

Tego rodzaju potępienie nie jest wynikiem sądowego dochodzenia ani orzeczeniem sędziego; jest to obiektywna rzeczywistość poparta faktami. Kiedy przy drugim przyjsciu Jezus oddziela owce od kozłów (Mt 25:31,32), Jego działalność nie polega na decydowaniu, kto jest „owcą” a kto „kozłem”; ludzie sami decydują w ciągu swojego życia kim się stają. Jezus po prostu ocenia (stawia diagnozę) na podstawie faktów, czym są w rzeczywistości – owcami czy kozłami. Cała ludzkość zostanie podzielona na dwa obozy: tych, którzy są odrodzeni w sercu i umyśle i żyją życiem Jezusa (ich grzeszne ego umarło i stali się nowymi istotami w Chrystusie); oraz tych, którzy odrzucili Jezusa i pozostają grzeszni, samolubni, śmiertelni – nawet jeśli twierdzą, że otrzymali prawne przebaczenie.

Do sprawiedliwych – tych, co pozwolili Jezusowi uzdrowić się i odnowić, „Król powie (...): Przyjdźcie, błogosławieni mego Ojca, odziedziczcie królestwo przygotowane dla was od założenia świata” (Mt 25:34).

Królestwo to zostało opisane przez Jana w następujący sposób:

I ujrzałem nowe niebo i nową ziemię,
bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia
– które zostały splamione przez bunt
szatana – dobiegły końca, i zniknęły
wielkie oceany. Widziałem Święte

Miasto, Nowe Jeruzalem, zstępujące od Boga z nieba. Zostało przygotowane jak oblubienica pięknie wystrojona dla swojego małżonka – symbol miasta wypełnionego wspaniałym, uzdrowionym ludem Bożym. I usłyszałem głos z tronu mówiący: „Teraz Bóg zamieszka z ludźmi i będzie rządził z planety Ziemia. Oni są Jego ludem, a On osobiście będzie ich Bogiem. Z czułością ottrze wszelką łzę z ich oczu; i nie będzie już śmierci, ani smutku, ani bólu serca, ani choroby, ani cierpienia, ani strapienia, bo stary, grzeszny porządek rzeczy, w którym dobro i zło istniały obok siebie, przeminął raz na zawsze.” (Ap 21:1-4 The Remedy)

To jest nasza przyszłość – to, co Bóg pragnie wprowadzić. Jednak Bóg wciąż czeka, żeby Jego lud – ciało Chrystusa na ziemi, Jego Kościół – odrzucił kłamstwo, że Jego prawo jest narzucone i zaczął Go czcić jako Stwórcę.

Zapraszam Cię, abyś wraz z nami odrzucił oszustwa i przeanalizował oraz zmodyfikował wszystkie swoje wierzenia, byś mógł osiąść piękny, wspaniały obraz Bożego prawa projektowego Stworzyciela. Rozjaśnijmy świat wieczną ewangelią oraz przyspieszmy dzień przyjścia Jezusa, by mógł nas zabrać do domu.

„I owszem przyjdź, Panie Jezu!”

Aby dołączyć się do naszej misji, odwiedź stronę

comeandreason.com





Dodatek A

Kluczowe wyrażenia biblijne: porównanie definicji

NATURALNE (PROJEKTOWE) PRAWO

- Protokoły, na których zbudowane jest życie
- Naruszenia prawa skutkują szkodliwymi następstwami
- Bóg uzdrawia/leczy
- Problem — grzech w człowieku
- Chrystus umarł, aby odnowić człowieka i zniszczyć grzech

Usprawiedliwienie
(Justification)

Doprowadzenie serca do jedności z Bogiem.

Sądy Boże
(Judgments by God)

Diagnoza, interwencje terapeutyczne, przepowiedzenie naturalnych rezultatów.

Przebaczenie
(Forgiveness)

Bezinteresowne przebaczenie przez Boga ORAZ nawrócenie się grzesznika, prowadzące do faktycznego pojednania z Bogiem.

Zbawienie
(Salvation)

Zaufanie Bogu i przyjęcie Jezusa Chrystusa do serca, co skutkuje uzdrowieniem i odnowieniem do pierwotnego ideału Bożego dla człowieka.

Pojednanie
(Atonement)

(Nie mylić z pokutą czy odkupieniem.) Stanie się 'jedno z Bogiem'.

**Satysfakcja/
Zaspokojenie**
(Satisfaction)

Bóg jest usatysfakcjonowany/zaspokojony/zadowolony z doskonale wypełnionej misji Chrystusa – objawienia prawdy i zapewnienia lekarstwa, które ma moc przywrócić ludzkość do doskonałego Bożego ideału dla człowieka.

Sprawiedliwość
(God's Justice)

Ochrona i opieka nad pokrzywdzonymi; usiłowanie zbawienia przestępcy.

Zemsta
(Vengeance)

Leczenie uszkodzeń spowodowanych przez grzech; zniszczenie grzechu i wyeliminowanie szkód wyrządzonych przez grzech.

Zapalczywość
(God's Wrath)

Bóg pozwala nam zbierać naturalne konsekwencje naszych świadomych wyborów.

Gniew Boży
(God's Anger)

Gniew Boga na grzech i oburzenie na szkodę wyrządzoną obiektowi Jego miłości (podobny do gniewu lekarza na chorobę, ale nigdy na pacjenta!) i ostatecznie pozwolenie mu zbierać zgubne konsekwencje własnych uporczywych wyborów.

Niebiańskie Księgi
(Heavenly Records)

Dokładny zapis charakteru każdego człowieka (jak raporty medyczne) dokumentujący prawdziwy stan serca oraz rejestr interwencji Bożych – oferowanie środka zaradczego – czy został przyjęty przez chorego (czy też nie), wraz z rezultatami wyborów człowieka.

Okup
(Ransom)

Cena uwolnienia z niewoli. Co trzyma nas w niewoli? Kłamstwa Szatana o Bogu, w które wierzymy, oraz nasza cielesna/upadła natura. Jaka jest cena naszego wyzwolenia? Prawda, która niszczy kłamstwa, oraz nowa natura. Chrystus daje i jedno i drugie: prawdę, która obala kłamstwa, oraz nową naturę, którą rozwinął sam jako człowiek. Jest to przedstawiane metaforycznie jako chleb/ciało i wino/krew. Chleb/ciało to prawda—Słowo, które stało się ciałem—którą przyjmujemy do umysłu, aby zniszczyć kłamstwa i wzbudzić zaufanie. Wino/krew to życie Chrystusa (życie jest w krwi), które otrzymujemy, otwierając serce w zaufaniu, tak że już nie ja żyję, lecz Chrystus żyje we mnie. W ten sposób *my* otrzymujemy okup/zapłatę, która odnawia w nas zaufanie i leczy śmiertelną chorobę grzechu.

Kluczowe wyrażenia biblijne: porównanie definicji

PRAWO NARZUCONE

- Arbitralne przepisy i reguły
- Naruszenie prawa sprowadza wymierzoną przez Boga karę
- Bóg nakłada karę
- Problem = rozgniewany Bóg
- Chrystus umarł, aby udobruchać Boga i zapłacić prawną karę

Usprawiedliwienie
(Justification)

Uznanie człowieka za żyjącego zgodnie z prawem Bożym.

Sądy Boże
(Judgments by God)

Orzeczenia prawne i ustalenie wysokości arbitralnie nałożonej kary.

Przebaczenie
(Forgiveness)

Prawne uniewinnienie grzesznika przez Boga po uiszczeniu prawnej zapłaty.

Zbawienie
(Salvation)

Przyjęcie przez Boga prawnej zapłaty w postaci krwi Jezusa;
oraz zapis „Przebaczone” w niebiańskich księgach.

Pojednanie
(Atonement)

Założenie Boga poprzez prawne odpłaty (zadośćuczynienie).

**Satysfakcja/
Zaspokojenie**
(Satisfaction)

Bóg otrzymuje prawną zapłatę w postaci krwi swego Syna, aby „zaspokoić”
swoje uzasadnione żądanie odwetu.

Sprawiedliwość
(God's Justice)

Ukaranie krzywdzącego/przestępcy.

Zemsta
(Vengeance)

Karanie grzeszników za przestępowanie pisanego prawa.

Zapalczywość
(God's Wrath)

Zadawanie przez Boga szczególnie bolesnej kary i cierpień zatwardziałym
grzesznikom.

Gniew Boży
(God's Anger)

Bóg jest rozgniewany i oburzony, że został źle potraktowany, że Jego prawo
zostało złamane, że się nie okazuje szacunku wobec Niego, toteż wymierza
kary za niewłaściwe postępowanie.

Niebiańskie Księgi
(Heavenly Records)

Prawny rejestr wykazujący każdy popełniony grzech oraz zawierający
dokładny zapis każdego wyznanego przestępstwa; ułaskawienie za każdy zły
czyn jest skrupulatnie odnotowane. Grzechy są wymazywane z niebiańskich
zapisów za pomocą krwi Jezusa.

Okup
(Ransom)

Cena uwolnienia z niewoli. Co trzyma nas w niewoli? Szatan albo
cesarskie/narzucone prawo Boże. Jaka jest cena naszego wyzwolenia?
Krew Chrystusa. (Każdy grzech musi zostać ukarany—nalegał szatan.
Chrystus stał się grzechem, więc Jego krwawa ofiara była wymagana przez
prawo.) Śmierć Chrystusa była zapłatą—uiszczoną przez Boga—szatanowi,
czy też sprawiedliwym wymaganiom Bożego prawa (postrzeganego jako
prawo cesarskie/narzucone, ponieważ domaga się sprawiedliwości/śmierci
za jego złamanie).

Dodatek B

Szabat vs niedziela

Wielu adwentystów zostało nauczonych, że punktem kulminacyjnym w kosmicznym konflikcie dotyczącym prawa Bożego będzie kwestia cotygodniowego szabat. Jednak w jaki sposób to rozumiemy zależy od naszego podejścia do Bożego prawa.

Czy prawo Boże działa zgodnie z protokołami ustanowionymi przez Stwórcę, na których zbudowana jest rzeczywistość (takie jak prawa fizyki, zdrowia, prawa moralne), czy też działa nie inaczej niż przepisy wprowadzane i narzucane przez grzeszne istoty – śmiertelne stworzenia? Narzucane przepisy wymagają nadzoru sądowego i wymierzania kar za ich łamanie, natomiast naruszenie prawa projektowego skutkuje upadkiem i śmiercią człowieka, jeśli mu Stwórca nie pośpieszy z pomocą (Rz 6:23; Jk 1:15; Ga 6:8).

Żydzi zachowywali biblijny szabat w taki sposób, jakby był narzucony przez prawo i dlatego też zwrócili się do władzy państwowej, aby ukrzyżować Jezusa, Pana szabat – skrzętnie zdejmując Go z krzyża przed zachodem słońca, aby móc święcić właściwy, siódmy dzień tygodnia. Tak więc posłuszeństwo przykazaniu o szabacie nie znaczy, że jest się Bożym przyjacielem. Aby stać się przyjacielem Boga, nasze serce musi zostać odnowione – Jego żywe prawo miłości musi być wypisane na sercu i umyśle (Hbr 8:10). Jedynie wtedy możemy się przenieść z legalistycznych obrzędów do życia w świętości – przez cały tydzień, a nie tylko jednego dnia spośród siedmiu.

Cotygodniowy szabat jest darowany człowiekowi przez Boga (Rdz 2:2,3; Mk 2:27,28) i stanowi wieczny znak (czy godło) naszego Stwórcy oraz Jego metod zgodnych z prawem projektowym. Szabat został stworzony przez Boga w trakcie buntu szatana, a stwarzając cały nowy świat (Ziemię), Bóg przedstawił

namacalną prawdę, że to On jest Stwórcą i że jest On miłością: cały ekosystem jest zbudowany na zasadzie dawania (współzależnej miłości). Nowo stworzone inteligentne istoty (Adama i Ewę) Bóg obdarzył twórczą mocą i powierzył im panowanie nad światem. Po okazaniu dowodu hojności (dzielenia się mocą i zdolnościami), pomimo, że Jego twórcza moc była nieograniczona, Bóg odpoczął! Wyzначzył siódmy dzień jako dzień, w którym przestał używać mocy! Na nikim nie wymuszał posłuszeństwa; nie żądał pokłonu od Lucyfera; pozostawił natomiast wszystkim inteligentnym stworzeniom swobodę myślenia i zadecydowania za siebie, komu uwierzą i komu zostaną lojalni.

Cotygodniowy dzień szabat jest darem Bożym wbudowanym w tok czasu, który ujawnia (daje dowód), że Boże królestwo funkcjonuje na zasadzie praw projektowych Stworzyciela! Bóg przedstawia prawdę w miłości i pozostawia wszystkim swobodę decydowania za siebie. Prawdziwi czciciele szabat pamiętają dzień szabat: pamiętają, kiedy został stworzony; pamiętają, że Bóg „odpoczął” – dał wolność swoim stworzeniom – i dlatego wzorują swoje życie na zasadzie Bożego prawa miłości każdego dnia tygodnia.

Jak doszło do świętowania niedzieli?

Niedziela jako dzień przeznaczony do oddawania czci Bogu została ustalona na mocy ludzkiego prawa i ustawodawstwa. Z tej przyczyny jest znakiem prawa cesarskiego, rzymskiego katolicyzmu,

karno-prawnych systemów teologicznych.

Szatan zniekształca ewangelię i znaczenie szabat, zarażając nasze umysły kłamstwem, że prawo Boże funkcjonuje tak samo jak prawo ludzkie, toteż święcenie szabat staje się kwestią prawną, a łamanie szabat – przestąpieniem prawa, za co Bóg karze śmiercią. Pojmując to w ten sposób, ci, co przestrzegają szabat jako prawnego przepisu, stają się wrogami Boga, tak jak Żydzi, którzy po ukrzyżowaniu Jezusa pośpiesznie zdjęli Go z krzyża przed zachodem słońca, by móc przestrzegać prawotłowego dnia – biblijnego szabat.

Kwestia szabat vs niedzieli nie dotyczy tego, w którym dniu tygodnia idziemy do kościoła – Boga możemy czcić każdego dnia tygodnia. W kwestii szabat nie chodzi o to, który dzień tygodnia jest biblijnym szabatem, bowiem wszyscy uczciwi chrześcijanie przyznają, że Żydzi nadal obchodzą ten sam szabat, co obchodził Jezus (czyli sobotę). Wszyscy również uznają, że Jezus umarł w Wielki Piątek i zmartwychwstał w niedzielę rano, spoczywając w grobie w szabat (który jest pomiędzy nimi) (Łk 23:56).

Te dwa „święte” dni (sobota i niedziela) reprezentują dwa rodzaje rządów. Szabat, który stał się szczególnym dniem przy stworzeniu, reprezentuje królestwo Boże opierające się na Bożym prawie projektowym, podczas gdy niedziela, która stała się szczególnym dniem na mocy ludzkiego ustawodawstwa, reprezentuje królestwo szatana opierające się na narzuconych prawach i karach wymierzanych za ich nieprzestrzeganie.

Te dwa dni święcone przez chrześcijan – szabat i niedziela – to dwa sztandary, znaki, flagi, godła, znaki lub proporce, które reprezentują dwa rozbieżne systemy rządów. Tak jak flaga USA (z gwiazdkami i paskami) jest symbolem Stanów Zjednoczonych Ameryki [a flaga biała-czerwona symbolizuje Polskę], tak te dwa dni są emblematami dwóch różnych systemów rządzenia. Jednak flaga jest tylko flagą – symbolem Stanów

Zjednoczonych, a nie rzeczywistością, którą reprezentuje. Ktoś może machać flagą amerykańską, będąc jednocześnie wrogiem Ameryki. Podczas II wojny światowej Niemcy żołnierze zakładali amerykańskie mundury z insygniami USA oraz infiltrowali amerykańskie szeregi, aby siać niezgodę i zakłócać amerykańskie działania wojenne. To, że ktoś macha flagą, nie oznacza, że jest zwolennikiem tego, co ta flaga faktycznie reprezentuje.

W podobny sposób, szabat i niedziela są oznakami dwóch różnych systemów rządzenia. Ostateczna kwestia nie dotyczy dnia, w który uczęszczamy na nabożeństwa, ale bogów tych dni: którego z nich czcimy? Czy czcimy Boga Stwórcę, którego prawa są prawami projektowymi, czy też czcimy stworzenie, które wprowadza przepisy i karze tych, co je łamią?

Ci, co zachowują szabat, pamiętają o szabacie przez cały tydzień i stosują Boże zasady prawdy, miłości i wolności w swoim codziennym życiu w stosunkach międzyludzkich, podczas gdy ci, co używają autorytetu, aby prześladować i karać ludzi o innych przekonaniach, mają charakter bestii, niezależnie od tego, jaki dzień zachowują – tak samo jak Żydzi, którzy fanatycznie przestrzegali szabat ale ukrzyżowali Chrystusa.

Zachęcam Cię do odrzucenia kłamstwa, że prawo Boże jest takie samo jak prawo rzymskie, przedstawiające Boga jako arbitralnego dyktatora oraz źródło bólu, cierpienia i śmierci. Przyjmij natomiast prawdę, że Bóg jest Stwórcą, Jego prawo jest prawem miłości, a Jego prawa projektowe są protokołami, na podstawie których całe życie zostało zbudowane. Przyjmij siódmy dzień tygodnia (szabat) jako Boży dar dla całej ludzkości, abyśmy mogli mieć udział w pokoju, radości, odpoczynku, uzdrowieniu i rozwoju. Każdego dnia tygodnia pamiętajmy o szabacie, aby zachować własną świętość, praktykując Boże metody w życiu – przedstawiając prawdę w miłości i dając innym wolność wyboru!

Dodatek C

Trudne fragmenty biblijne przez pryzmat Bożego prawa projektowego

Jeśli nie słyszałeś jeszcze o prawach projektowych Stworzyciela, to z pewnością masz wiele pytań, i być może tyle samo obiekcji. Być może przychodzą Ci na myśl teksty biblijne mówiące z pozoru, że Bóg karze grzech: historie takie jak deportowanie Adama i Ewy z ogrodu Eden, a następnie klątwa ziemi, potop, Sodoma i Gomora, śmierć pierwotnych w Egipcie, i wiele, wiele innych. Być może myślisz o tekstach biblijnych mówiących o gniewie Bożym i myślisz, że wybieram tylko te fragmenty, które popierają mój pogląd, umyślnie ignorując inne. Jeśli tak, poczytaj więcej na temat interesującego Cię zagadnienia (poniżej) i zapoznaj się dogłębnie z jego analizą i wyjaśnieniem.

Gniew Boży

<https://comeandreason.com/gods-wrath-what-does-it-mean-polish/>
<https://comeandreason.com/gods-wrath-versus-satans-wrath-polish/>

Potop

<https://comeandreason.com/flood-god-kills-1-polish/>
<https://comeandreason.com/flood-god-kills-2-polish/>

Trójjanielskie poselstwo

<https://comeandreason.com/three-angels-magazine-polish/>

Piekiło

<https://comeandreason.com/truth-about-hell-polish/>
<https://comeandreason.com/eternal-fire-what-is-it-polish/>

Miecz Boży

<https://comeandreason.com/the-sword-of-god-polish/>

Niedźwiedzice i kamienie

<https://comeandreason.com/she-hears-and-stones-what-does-it-say-about-god-polish/>

Uzza

<https://comeandreason.com/david-showbread-vs-uzzah-ark-polish/>

Boże prawa projektowe

<https://comeandreason.com/the-design-laws-of-god-polish/>
<https://comeandreason.com/imperial-vs-design-law-insights-daniel-7-polish/>

Prawo wolności (nagranie po ang.)

<https://comeandreason.com/pol-03/>

Prawo czci (nagranie po ang.)

<https://comeandreason.com/pol-04/>

Pojednanie (nagranie po ang.)

<https://comeandreason.com/pol-09/>

Wzrastanie w Chrystusie (nagranie po ang.)

<https://comeandreason.com/god-and-your-church-1/>

Usprawiedliwienie z wiary

<https://comeandreason.com/justification-by-faith-polish/>

Łaska

<https://comeandreason.com/what-is-gods-grace-polish/>

Cztery sądy

<https://comeandreason.com/the-four-judgments-polish/>

Zaślubiny Chrystusa z Oblubienicą

przygotowanie Kościoła na drugie przyjście Chrystusa

<https://comeandreason.com/wedding-of-christ-polish/>

Więcej blogów znajdziesz tutaj: <https://comeandreason.com/category/languages/polish/>

Bibliografia

- ¹ Kościół Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej, Nasza misja, <https://adwent.pl/o-kościelnie/nasza>.
- ² Griffin, Benjamin i Harriet Elinor Smith, redaktorzy. *Autobiography of Mark Twain*, tom 1, University of California Press, 2013
- ³ Grehan, James, „Palenie i 'wczesnonowoczesna' towarzyskość: wielka debata na temat tytoniu na Bliskim Wschodzie Imperium Osmańskiego (XVII–XVIII wiek)”, *The American Historical Review*, tom 111, nr 5, grudzień 2006, s. 1352–1377
- Dickson, Sarah Augusta. *Panacea or Precious Bane: Tobacco in Sixteenth Century Literature*, New York Public Library, 1954
- Brooks, James E. „Wspaniały liść: Historia Tytoniu”, *The American Historical Review*, Nannie M. Tilley, tom 58, nr 3, kwiecień 1953, s. 581, 582
- Stewart, G. G. „Historia leczniczego zastosowania tytoniu 1492–1860.” *Medical History*, tom 11, nr 3, lipiec 1967, s. 228–268
- Charlton, Anne. „Lecznictwo zastosowania tytoniu w historii”, *Journal of the Royal Society of Medicine*, tom 97, nr 6, czerwiec 2004, s. 292–296
- ⁴ Drumm, R. i in. „Przemoc ze strony partnera w konserwatywnym wyznaniu chrześcijańskim: rozpowszechnienie i rodzaje”, *Social Work & Christianity*, tom 33, nr 3, 2006, s. 233–251
- Tjaden, Patricia i Nancy Thoennes. „Rozpowszechnienie, występowanie i konsekwencje przemocy wobec kobiet: wyniki krajowego badania przemocy wobec kobiet”, *National Institute of Justice Centers for Disease Control and Prevention*, listopad 1998
- Coker, Ann L. i in. „Częstotliwość i korelaty przemocy ze strony partnera intymnego według typu: przemoc fizyczna, seksualna i psychologiczna”, *American Journal of Public Health*, tom 90, nr 4, kwiecień 2000, s. 553–559
- Schafer, J. i in. „Wskaźniki przemocy ze strony partnera intymnego w Stanach Zjednoczonych”, *American Journal of Public Health*, tom 88, nr 11, listopad 1998, s. 1702–1704
- Brenner, Nancy D. i in. „Nadzór nad ryzykowymi zachowaniami młodzieży; Stany Zjednoczone, 2007”, *Centers for Disease Control and Prevention, Surveillance Summaries*, tom 57, nr SS-4, czerwiec 2008.
- Elsevier, *Drug and Alcohol Dependence Journal*, <http://www.sciencedirect.com/science/journal/03768716>
- Barna Group, „Chrześcijańskie poglądy na temat alkoholu”, grudzień 2013, <https://www.barna.com/research/christian-views-on-alcohol/>
- Dein, Simon, „Religia i zdrowie psychiczne: krytyczna ocena literatury”, *World Cultural Psychiatry Research Review*, czerwiec 2014, s. 42–46, chrome-extension://efaidnbmnnnibpcalcpgcilefindmkaj/https://www.worldculturalpsychiatry.org/wp-content/uploads/2019/08/03-Religion-V09N2.pdf
- Park, Jong-Ik i in. „Związek między religią a zaburzeniami psychicznymi w populacji koreańskiej”, *Psychiatry Investigation*, tom 9, nr 1, styczeń 2012, s. 29–35, <https://doi.org/10.4306/pi.2012.9.1.29>
- Barna Group, „Nowe badania eksplorują zmieniający się kształt pokusy”, styczeń 2013, <https://www.barna.com/research/new-research-explares-the-changing-shape-of-temptation>
- ProvenMen, „Porn Survey”, <https://www.provenmen.org/2014/pornsurvey/pornography-use-and-addiction>
- Tchividjian, Boz, „Zaskakujące statystyki: wykorzystywanie seksualne dzieci i co Kościół może z tym robić”, *Religion News Service*, styczeń 2014, <https://religionnews.com/2014/01/09/startling-statistics/>
- World Christian Encyclopedia, wyd. 2, s.v. „AQ” <http://www.philvaz.com/apologetics/a106.htm>
- ⁵ George MacDonald, „Wybawienie z grzechu”, *Hope of the Gospel*, London, UK: Ward, Lock, Bowden and Co., 1982
- ⁶ Greenslade, S. L., *Church & State from Constantine to Theodosius*, SCM Press, 1954
- ⁷ Lindsay, Thomas M. *A History of the Reformation*, Cornell University Library, 1906
- ⁸ *Encyklopedia katolicka*, tom 4, s. 153 (w wydaniu ang.)
- ⁹ White, E. G., „Wykonało się”, *Pragnienie wieków* (Życie Jezusa)
- ¹⁰ White, E. G., *Patriarchowie i prorocy*, s. 26
- ¹¹ White, E. G., *Nauki z Góry Błogosławienia*, s. 109
- ¹² White, E. G., *Prorocy i królowie*, s. 401
- ¹³ White, E. G., *Kolejka Kressa*, 1985, s. 46
- ¹⁴ White, E. G., *Wychowanie*, s. 71
- ¹⁵ White, E. G., *Pragnienie wieków*, (Życie Jezusa), s. 9
- ¹⁶ Tamże, s. 12
- ¹⁷ White, E. G., *Świadectwa dla zboru*, tom 3, s. 161
- ¹⁸ White, E. G., *Wybrane poselstwa*, tom 1, s. 121, 122
- ¹⁹ Tamże, s. 222
- ²⁰ White, E. G., 7LtMs. Letter 10, 1892.892.25
- ²¹ White, E. G., *The Signs of the Times*, 30 grudnia 1889, akapit 4.
- ²² White, E. G., *Bible Training School*, 1 listopada 1908, akapit 1–2.
- ²³ White, E. G., *The Signs of the Times*, 20 stycznia 1890, akapit 6
- ²⁴ White, E. G., *Wielki bój*, s. 12
- ²⁵ White, E. G., *The Signs of the Times*, 18 listopada 1889, akapit 6
- ²⁶ White, E. G., *Wielki bój*, s. 17
- ²⁷ Tamże, s. 358
- ²⁸ White, E. G., *Prorocy i królowie*, s. 401
- ²⁹ Sungenis, Robert, *Not By Faith Alone*. Queenship, 1997. Cytowane w Webster, William, „The Roman Catholic Teaching on Salvation and Justification.” Christian Resources, <https://christiantruth.com/articles/rcjustification>, s. 107, 108
- ³⁰ Nowy Teolog Święty Symeon, „On the Transgression of Adam”. Cytowane w „Thinking About the Atonement: The New Testament”, Kościół Prawosławny w Ameryce, <https://www.oca.org/reflections/fr-lawrence-farley-thinking-about-the-atonement-the-new-testament>
- ³¹ John Miley, *The Atonement in Christ*, 1881. Cytowane w „The Governmental Theory of Atonement” Truth in Heart, <http://truthinheart.com/EarlyOberlinCD/CD/4/Miley/miley.htm>
- ³² Waddington, Jeffrey, „Badanie cudownego krzyża: zadośćuczynienie w historii Kościoła”. *Reformation 21, Alliance of Confessing Evangelicals*, listopad 2008, <http://www.reformation21.org/articles/surveying-the-wondrous-cross-the-atonement-in-church-history.php>
- ³³ Neff, David, „Wezwanie do jedności ewangelicznej”, *Christianity Today*, 14 czerwca 1999, <https://www.christianitytoday.com/ct/1999/june14/9t7049.html>
- ³⁴ Van Cleave, Nathaniel M. i Duffield, Guy P. *Foundations of Pentecostal Theology*, L.I.F.E. Bible College, 1983
- ³⁵ Ministerial Association of the General Conference of Seventh-day Adventists, *Seventh-day Adventists Believe*, Pacific Press Publishing Association, 2005, s. 111
- ³⁶ Whidden, Woodrow, „Grzesznicy w rękach Boga”, *Ministry Magazine*, luty 2007, <https://www.ministrymagazine.org/archive/2007/02/sinners-in-the-hands-of-god.html>
- ³⁷ Rodriguez, A., *Adventist World Review*, grudzień 2007; s. 40
- ³⁸ Goldstein, C., „Fire From Before the Lord”, *Adult Sabbath School Bible Study Guide*, 25 lipca 2011, <https://www.ssnnet.org/lessons/11c/less05m.html>, s. 40
- ³⁹ Goldstein, C., „Godzina Jego Sądu”, *Adult Sabbath School Bible Study Guide*, 29 kwietnia 2023, <https://ssnnet.org/lessons/23h/less08.html>, s. 46
- ⁴⁰ White, E. G., *Pragnienie wieków* (Życie Jezusa), s. 548
- ⁴¹ Fifiield, G. E., „Kazanie nr 1”, *Buletyn Cynstral Conference Daily*, 9 lutego 1897, <https://m.egwwriting.org/en/book/1665.2000023#2000023>
- ⁴² White, E. G., *Prorocy i królowie*, s. 439
- ⁴³ White, E. G., *Pragnienie wieków*, (Życie Jezusa), s. 338
- ⁴⁴ Knight, George R., *The Cross of Christ: God's Work for Us*, Review and Herald Publishing Association, 2008, s. 74
- ⁴⁵ White, E. G., *Wielki bój*, s. 253
- ⁴⁶ White, E. G., *Wybrane Poselstwa*, tom 1, s. 223
- ⁴⁷ Knight, George R., *The Cross of Christ*, s. 71, 72
- ⁴⁸ Chambers, Oswald, *My Utmost for His Highest*, <https://utmost.org/the-nature-of-degeneration>

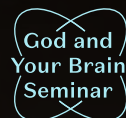
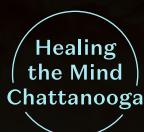
Jeśli podoba Ci się nasze
podejście, to z pewnością
spodoba Ci się witryna
comeandreason.com!



Come and Reason Ministries oferuje tuziny darmowych materiałów do pobrania w języku polskim (oraz setki materiałów i nagrań w języku angielskim), które ujawniają zarzucone, lecz przemieniające życie prawdy o Bogu. Zapraszamy Cię, byś zjrzał na naszą witrynę i odkrył, co tak naprawdę oznacza stwierdzenie „Bóg jest miłością”.

Serie nagrań zmieniające sposób myślenia

Jeśli znasz język angielski, skorzystaj z nagrań seminariów i wykładów dra Tima Jenningsa na tematy takie, jak: Co to jest prawo projektowe Stworzyciela? Co mówi na temat Boga? Jak wpływa na Twoje życie? Znajdź sensowne i otwierające oczy odpowiedzi na temat rzeczywistego stanu rzeczy w dziedzinie duchowej.



Broszury i blogi do pobrania

Aktualne, dogłębne i biblijne informacje i artykuły na temat trudnych i niejasnych zagadnień, które pomogą Ci lepiej zrozumieć Boga oraz Jego wolę dla Ciebie.

Dodatkowe broszury do pobrania



**Uzależnienie
emocjonalne**



**Zaślubiny Chrystusa
z oblubienicą**



**Księga Hioba
na czasy końca**